A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 258 — ROK VII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

## Narody Polski i Chin łączy wspólna walka o szczęście i pokój całej ludzkości

### Uroczysta akademia w Warszawie w przeddzień II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

**WARSZAWA (PAP).** — W przededniu drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Polityczego KC PZPR, członkowie rządu z premierem **Cyrankiewiczem** na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, **Peng Ming-chih** i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Obok członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera **Zawadzkiego**, który przewodniczył akademii, w prezydium zasiedli m. in.: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej **Peng Ming-chih,** członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa **Jóźwiak - Witold,** wicemarszałek Sejmu **Barcikowski,** minister spraw zagranicznych **Skrzeszewski,** wiceminister obrony narodowej **gen. Popławski,** sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. **Wende,** przewodniczący CRZZ **Kłosiewicz.**

Uroczystość zagaił wicepremier Zawadzki, po czym referat o wielkich osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa Jóźwiak - Witold.

Gorąco witany przez zebranych zabrał z kolei głos ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng Ming-chih.

### Przemówienie tow. Jóźwiaka-Witolda

**Obchodzimy dziś drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, obchodzimy święto wielkiego narodu, który przez 30 lat prowadził bohaterską, pełną poświęceń i heroizmu walkę o swą wolność, o ziemię dla chleba, o pracę dla robotnika, o szczęście dla milionów głodujących dzieci chińskich.**

Wielkie jest zwycięstwo narodu chińskiego. Po Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, które pozwoliło narodom Europy wschodniej i środkowej wkroczyć na drogę socjalizmu — **zwycięstwo rewolucji chińskiej jest trzecim z rzędu potężnym wyłomem rozszerzającym obszary świata, wolne od imperializmu. Zwycięstwo rewolucji chińskiej zadało dotkliwy cios kapitałowi międzynarodowemu, a przede wszystkim imperializmowi amerykańskiemu.**

**U podstaw zwycięstwa rewolucji chińskiej leżą idee Wielkiego Października. Genialni wodzowie zwycięskiego Października Lenin i Stalin wytyczyli drogi walki narodowowyzwoleńczej, wskazali perspektywę oswobodzenia narodów kolonialnych i zależnych.**

W ciągu trzydziestu lat Komunistyczna Partia Chin mobilizowała masy pracujące do walki przeciw obcemu imperializmowi i rodzimej reakcji, do walki przeciw japońskiemu okupantowi, kuomintangowskiej

(Dokończenie na str. 2)

### Ponad 160 miln. zł na stypendia dla młodzieży akademickiej

**WARSZAWA (PAP).** — Ponad 160 milionów złotych przeznacza państwo ludowe w nowym roku akademickim 1951/52 na stypendia dla młodzieży szkół wyższych. Z sum tych różnego rodzaju stypendia otrzyma 62,2 proc. spośród około 124 tys. młodzieży, która w br. kształcić się będzie na wyższych uczelniach.



„Doświadczenie nasze można ująć w następujący sposób: dyktatura demokracji ludowej, oparta na sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez klasę robotniczą (za pośrednictwem partii komunistycznej). Dyktatura ta powinna być skoordynowana z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi. Oto nasza formuła, nasze główne doświadczenie, nasz główny program.

*Mao Tse-tung*

## Wielki dzień narodu chińskiego

**Dzień 1 października, dzień w którym przed dwoma laty proklamowano Chińską Republikę Ludową, święci wraz z narodem chińskim cała postępowa ludzkość, setki milionów ludzi pragnących pokoju we wszystkich krajach świata. Zwycięstwo narodu chińskiego nad amerykańsko-angielskim imperializmem i reakcją kuomintangowską jest bowiem najbardziej doniosłym wydarzeniem historycznym naszych czasów po Rewolucji Październikowej. Oto z kapitalistycznego systemu wyrwany został największy spośród kolonialnych i zależnych — 475 milionów obywateli liczący kraj, wskazując drogę innym krajom, jeszcze spętanym imperialistycznym jarzmem.**

**Walka ludu chińskiego przeciwko obcym imperialistom i rodzimej reakcji trwała dziesiątki lat. Dopiero jednak Rewolucja Październikowa nadała tej walce właściwy kierunek. „Odgłos wystrzałów artyleryjskich Rewolucji Październikowej—stwierdza Mao Tse-tung—przyniósł do nas marksizm-leninizm. Rewolucja Październikowa pomogła postępowym elementom świata, w tej liczbie i Chinom, zastosować proletariacki pogląd na świat...“ „...Gdyby nie było Związku Radzieckiego, gdyby nie osiągnięcie zwycięstwa w antyfaszystowskiej drugiej wojnie światowej, gdyby — a jest to rzecz szczególnej dla nas wagi — gdyby nie rozgromiono imperializmu japońskiego, gdyby w Europie nie zostały utworzone kraje nowej demokracji... to presja międzynarodowych sił reakcji byłaby o wiele silniejsza, niż obecnie. Czy w takich okolicznościach można byłoby odnieść zwycięstwo? Oczywiście, że nie można byłoby odnieść zwycięstwa. Istnienie Związku Radzieckiego stało się decydującą przesłanką zwycięstwa rewolucji w Chinach“.**

**W tym roku Komunistyczna Partia Chin obchodziła trzydziestolecie swego istnienia. W przeciągu tych trzydziestu lat KP Chin, z partii, liczącej w 1921 r. zaledwie setkę członków, wyrosła na kierowniczą siłę klasy robotniczej i całego narodu. Jak to się stało? Na pytanie to odpowiada Mao Tse-tung: „Komunistyczna Partia Chin jest partią, która została zbudowana i rozwija się na wzorach WKP(b). WKP(b) jest naszym najlepszym nauczycielem...“ Ten wzór przyświecał chińskiej klasie robotniczej w ciężkich latach walki o wolność i przyświeca dziś, po zwycięstwie rewolucji w walce o utrwalenie jej owoców, w walce o budowę podstaw socjalizmu.**

**Imperialiści amerykańscy nie chcą się pogodzić z nieodwracalnym faktem istnienia wolnych, ludowych Chin. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zeszłoroczny najazd na Koreę miał być tylko wstępem do planowanej agresji przeciwko Chinom Ludowym, czego dowodem była okupacja chińskiej wyspy Taiwan i Wysp Rybackich.**

**Bohaterska walka narodu koreańskiego i chińskich ochotników uniemożliwia imperialistom rozszerzenie agresji. W bezsilnej wściekłości usiłują mścić się na narodzie chińskim, nie dopuszczając jego przedstawiciela do ONZ, forsując prowokacyjne uchwały o zakazie handlu z Chinami, dokonując bezczelnie nalotów na terytorium chińskie.**

**Czy tą drogą zawrócą koło historii? Nie, przeciwnie. Ta polityka zmobilizowała przeciwko nim nienawiść ludów azjatyckich, które zaostrzają walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie.**

**Wyzwolona Chińska Republika Ludowa jest niezwykle ważnym ogniwem światowego frontu pokoju, zorganizowanego dokoła Związku Radzieckiego. 344 miliony chińskich podpisów pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami to wielkie ostrzeżenie dla podpalaczy świata. Te podpisy to wyraz jedności narodu chińskiego dokoła jego partii i rządu, kierujących budową potęgi przemysłowej, pracującej na rzecz pokoju i dobrobytu narodu chińskiego. Z każdym miesiącem zmienia się oblicze Chin. Z kraju rolniczego, słabego, zacofanego — bezwolnego narzędzia w rękach imperialistycznych — przekształcają się Chiny w kraj uprzemysłowiony, silny i wolny. Osiągnięcia narodu chińskiego są osiągnięciami całego obozu pokoju i socjalizmu. Wzmagają jego siły, paraliżują ludobójcze knowania imperialistyczne.**

**Wiele trudności stoi jeszcze przed narodem chińskim, ale wiemy z własnego doświadczenia, że największa trudność jest pokonana — naród chiński obalił władzę reakcji, rządzi się sam, buduje przyszłość, korzystając z pomocy i wzorów budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.**

## Braterskie życzenia dla narodu chińskiego

**JEGO EKSCELENCJA**
**PAN MAO TSE-TUNG**
**PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO**
**CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

**Pekin**

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski z uczuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

**BOLESŁAW BIERUT**

**JEGO EKSCELENCJA**
**PAN CZOU EN-LAI**
**PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ**
**CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

**Pekin**

Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnej Radzie Administracyjnej i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Rząd i naród polski składa narodowi chińskiemu w dniu jego święta gorące życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budowie swej wolnej, silnej i zjednoczonej ludowej ojczyzny.

**JÓZEF CYRANKIEWICZ**
**PREZES RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**JEGO EKSCELENCJA**
**PAN CZOU EN-LAI**
**PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ**
**I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH**
**CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

**Pekin**

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Panu, Panie Przewodniczący, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Stale rozwijająca się polsko-chińska współpraca we wszystkich dziedzinach, wzmacnia więzy przyjaźni łączącej nasze narody, wzmagając tym samym siły światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin.

**DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI**
**MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

*Na budowlach socjalizmu w Polsce*

### Zbliża się dzień uruchomienia najnowocześniejszej chłodni w kraju

**OPOLE (PAP). Rozpoczęta w ub. roku budowa ogromnej chłodni składowej w Opolu weszła w stadium prac końcowych. Już niedługo nastąpi uruchomienie tego wielkiego obiektu. Będzie to jedna z najnowocześniejszych chłodni w Polsce. Jej uruchomienie zapewni sprawną dostawę świeżych artykułów spożywczych dla ludzi pracy Opolszczyzny i sąsiednich województw.**

Nowoczesne urządzenia chłodni pozwalają wytwarzać niską temperaturę o 80 proc. szybciej aniżeli w chłodniach starego typu. Maksymalne oziębienie dochodzić będzie do 35 stopni poniżej zera, podczas gdy w przedwojennych chłodniach uzyskiwano od 12 do 15 stopni.

### Częstochowa otrzymała nową arterię komunikacyjną

**CZĘSTOCHOWA (PAP). — W dniu 30 września br. na 3 miesiące przed terminem mieszkańcy Częstochowy otrzymali nową, piękną arterię komunikacyjną i mosty, łączące [illegible] dzielnice robotnicze miasta, w którym z dnia na dzień rośnie rozbudowywana huta i wielotysięczne miasteczko robotnicze.**

Dla wykonania tego obiektu **musiano zwieźć ponad 100 tysięcy metrów sześciennych ziemi, dostawić materiały o wadze 161 tysięcy ton.**

### Miliony ludzi we wszystkich krajach studiują „Krótki Kurs Historii WKP (b)“

**BUKARESZT (PAP). Pod powyższym tytułem czasopismo „O trwały pokój, o demokrację ludową!“ — organ Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, zamieściło notatkę o najpopularniejszej książce na świecie, jaką jest genialna praca Stalina pt. „Krótki Kurs Historii WKP(b)“. Czasopismo pisze:**

**We wszystkich krajach świata wzrasta z każdym rokiem liczba osób, studiujących wspaniałą encyklopedię podstawowych idei marksizmu-leninizmu — „Krótki Kurs Historii WKP(b).**

**W Związku Radzieckim ogólny nakład wydań „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“, w językach wszystkich republik wielonarodowego kraju socjalizmu, przekroczył w ciągu 13 lat 40.000.000 egz.**

**W Polsce łącznie w latach 1948 — 1951 wydano 1.450.000 egz.**

**Na Węgrzech ogólny nakład „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“ osiągnął 660.000 egz. W Czechosłowacji 661.000 egz., w Bułgarii 235.000 egz., w NRD 1.170.000 egz., w Rumunii 798.000 egz.**

**Partie komunistyczne w krajach kapitalistycznych uważają „Krótki Kurs Historii WKP (b)“ za nieoceniony drogowskaz w walce przeciw kapitalizmowi.**

## Lud Warszawy manifestacyjnie witał żołnierzy powracających z obozów letnich

**WARSZAWA (PAP). — Stolica przeżyła w niedzielę, 30 września br. radosny i uroczysty dzień powitania powracających z obozów letnich jednostek wojskowych.**

Ulice, którymi maszerowali żołnierze udekorowane były flagami i kwieciem. W czasie przemarszu jednostek raz po raz zrywały się spontaniczne okrzyki, które towarzyszą także oddziałom w czasie ustawiania kolumn na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Około 30.000 mieszkańców Warszawy zwartym pierścieniem otacza centrum placu, gdzie ustawili się powracający z obozów letnich żołnierze. Dziesiątki transparentów wyrażają uczucia miłości i jedności całego ludu pracującego z wojskiem.

W imieniu ludu Warszawy przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht, w gorących słowach wita żołnierzy.

Wśród nowej fali entuzjazmu, na trybunę wstępuje oficer Kamiński.

**„Na obozie letnim** — mówi on — **przyświecał nam jasny cel: przez podnoszenie naszego wyszkolenia bojowego i politycznego być zawsze gotowym do obrony naszej kochanej ojczyzny, naszych granic na Odrze i Nysie, naszej wspaniałej huty „Częstochowa“, wielkich fabryk w Wizowie i Gorzowie, by spokojnie mogli pracować robotnicy przy montażu giganta metalurgicznego w Nowej Hucie, przy budowie elektrowni w Jaworznie i Dychowie, by ludzie pracy mieszkali w nowych, słonecznych blokach MDM i Muranowa“.**

Wśród burzliwych oklasków zebranych, przedstawiciele Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Komitetu Warszawskiego PZPR i Warsz. Rady Zw. Zaw. wręczyli 170 przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego cenne nagrody i upominki, ufundowane przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne.

W imieniu żołnierzy za gorące powitanie podziękował przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego, wyróżniający się w jednostce aktywista ZMP — szeregowiec Lech Majewski.

### W środę uroczyste powitanie w Łodzi

**W środę 3 bm. wraca do Łodzi** z letnich obozów jednostka wojskowa. Mieszkańcy Łodzi przygotowują się do serdecznego powitania żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. W tym dniu o godz. 16 na Pl. Niepodległości nastąpi uroczyste powitanie wracających żołnierzy, a następnie wojsko przemaszeruje ulicą Piotrkowską i Legionów. Na całej trasie przemarszu wojska, począwszy od dworca na Chojnach, młodzież szkół łódzkich utworzy szpaler.

Wieczorem 3 bm. o godz. 19 **w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stalina, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego** odbędą się zabawy taneczne i imprezy artystyczne

### Komunikat Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP) — W związku z życzeniem szeregu zakładów pracy, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyraziło zgodę na przedłużenie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych przez zakłady pracy.

## Pracujący chłopi realizują zwycięsko plany gospodarcze

#### WSPANIAŁE WYNIKI SKUPU ŻYWCA

**W ostatniej dekadzie września br. nastąpiła znaczna poprawa na odcinku skupu trzody chlewnej. Chłopi masowo przywożą tuczniki do punktów skupu. Niemal wszystkie powiaty i gminy poważnie przekraczają dzienne plany skupu trzody chlewnej. I tak w dniu 27 ub. m. powiat skierniewicki wypełnił plan skupu tuczników w 841 proc., łowicki — w 249 proc., sieradzki — w 248 proc. itp. W tymże dniu chłopi gminy Wróblew, w powiecie sieradzkim, przywieźli do punktu skupu 103 tuczniki ponad plan. Podobne wyniki osiągnięto w gminach: Głuchów, w powiecie skierniewickim, Gortatowice, w powiecie rawskim i w wielu innych.**

**Dnia 27 ub. m. województwo łódzkie zrealizowało plan skupu trzody chlewnej w 144,1 proc.**

#### ROCZNY PLAN SPRZEDAŻY ZBOŻA WYPEŁNIONY W 200 PROCENTACH

**Setki gmin, gromad i spółdzielni produkcyjnych meldują o sprawnym przebiegu akcji skupu zboża. Codziennie do magazynów gminnych spółdzielni wpływają ponadplanowe ilości zboża. W dniu 27 ub. m. w pow. brzezińskim skupiono 120 kwintali zboża ponad plan, a w pow. kutnowskim 456 kwintali. W akcji skupu zboża przodują spółdzielnie produkcyjne, które dzięki wyższej organizacji pracy, sprzedają państwu jednorazowo należne od nich zboże. W większości wypadków przekraczają one poważnie roczne plany sprzedaży zboża, jak np. spółdzielnie produkcyjne w Wojsławicach i Izabelowie, w pow. sieradzkim, które wypełniły swe roczne zobowiązanie w około 200 proc.**

#### PGR-y KOŃCZĄ SIEWY

**Jesienna kampania siewna w wielu PGR-ach dobiega końca. Niektóre z nich całkowicie zakończyły siew zbóż ozimych, jak np. PGR-y w Jesionnej, Glinniku i Walewicach w pow. łowickim. Pozostałe PGR-y pow. łowickiego przeprowadziły zasiewy ozimin w 70 proc. PGR-y w pow. sieradzkim obsiały już 82,3 proc. zaplanowanego areału ziemi.**

## U naszych przyjaciół

**NOWA METODA SUSZENIA WYROBÓW PORCELANOWYCH**

Zespół pracowników naukowych Instytutu Elektroceramiki w Leningradzie oraz inżynierów i robotników fabryki izolatorów elektrycznych „Proletarij" opracował nową metodę równomiernego suszenia wyrobów porcelanowych prądem niskiej częstotliwości. Okres suszenia nową metodą jest 20-krotnie krótszy od suszenia sposobem parowym. Nowa metoda poważnie obniża koszty własne produkcji porcelany.

**SZYBKI ROZWÓJ UPRAWY TYTONIU W BUŁGARII**

Szybko rozwija się w Bułgarii uprawa tytoniu. W porównaniu z rokiem 1939, obszar uprawy tytoniu wzrósł o 85 proc. W północnych rejonach Bułgarii, gdzie uprawa tytoniu rozwinęła się dopiero niedawno, zebrano w rb. przeciętnie po 250 kg tytoniu z hektara.

*Wbrew zobowiązaniom międzynarodowym*

# Mocarstwa zachodnie remilitaryzują Austrię

## Oświadczenie gen. Swiridowa na posiedzeniu Rady Sojuszniczej

**WIEDEŃ (PAP). — W Wiedniu odbyło się posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii, na którym przedstawiciel radziecki w Radzie, generał Swiridow, złożył oświadczenie w sprawie remilitaryzacji zachodnich stref Austrii.**

Austriacka opinia demokratyczna — mówił generał Swiridow — jest nader zaniepokojona odbudową przemysłu wojennego i tworzeniem oddziałów wojskowych w zachodnich strefach Austrii. Te militarystyczne kroki podejmowane są przez zachodnie władze okupacyjne, a przede wszystkim przez Amerykanów i rząd austriacki. Świadczą o tym następujące fakty:

**1** Wiadomo, że w okresie Anschlussu na terytorium Austrii, a zwłaszcza w okręgach zachodnich, hitlerowcy stworzyli potężną bazę produkcji broni i surowców strategicznych. Baza ta zachowana została dotychczas w stanie nietkniętym. W strefach amerykańskiej, angielskiej i francuskiej nadal istnieją liczne fabryki lotnicze, fabryki budowy motorów odrzutowych, części składowych pocisków latających „V-1" i „V-2" itp.

**2** W strefach zachodnich Austrii nie tylko pozostawia się nietknięty przemysł wojenny, lecz przeprowadza się dalsze inwestycje w tym przemyśle.

**3** Równocześnie w strefach zachodnich Austrii podejmowane są kroki w celu odbudowy dawnych koszar oraz budowy nowych, budowy baz lotniczych, dróg strategicznych, składów podziemnych itp.

**4** Poważne miejsce w ogólnym systemie militaryzacji kraju przeznacza się odbudowie armii austriackiej. Zwraca się przy tym szczególną uwagę na uzupełnianie korpusu policji i żandarmerii, którego działalność rozwija się głównie na zachodzie kraju.

**5** Władze amerykańskie w Austrii rozpoczęły w Sitzenheim niedaleko Salzburga budowę ogromnego obozu wojskowego. W związku z tym wysiedla się rodziny chłopskie z ich domów, a ziemia wysiedlonych jest konfiskowana.

**6** Zwraca uwagę okoliczność, że rząd austriacki za zezwoleniem zachodnich władz okupacyjnych podejmuje próby nadania militaryzacji kraju form prawnych. W tym celu wydał w ciągu ostatnich 2 lat liczne ustawy, mające na celu zalegalizowanie produkcji najnowocześniejszej broni, budowy poligonów i innych urządzeń wojskowych.

**7** Remilitaryzacja Austrii pochłania ogromne sumy. Cały ciężar tych wydatków złożony został na barki austriackich mas pracujących.

Wszystkie te fakty potwierdzają, **że w Austrii w przyśpieszonym tempie przeprowadza się remilitaryzację kraju, co pozostaje w sprzeczności z uchwałami 4 mocarstw o demilitaryzacji Austrii.**

**Wychodząc z powyższego, generał Swiridow zalecił Radzie Sojuszniczej, by powierzyła dyrektoriatom wojskowemu i ekonomicznemu opracowanie w ciągu miesiąca, w celu przedłożenia Radzie Sojuszniczej, konkretnych propozycji, które zagwarantowałyby wykonanie przez rząd austriacki uchwał 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji Austrii.**

Przedstawiciel amerykański oświadczył, że przestudiuje uważnie oświadczenie wysokiego komisarza ZSRR w Austrii.

Żaden z przedstawicieli państw zachodnich nie mógł zaprzeczyć faktom, przedstawionym w oświadczeniu gen. Swiridowa.

*W rocznicę zdrady monachijskiej*

# Obrady plenum Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju

**PRAGA (PAP).** — W związku z 13-tą rocznicą zdradzieckiego podpisania układu monachijskiego odbyło się w Pradze rozszerzone plenum Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju. W obradach plenum wzięli udział: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr. John, członkowie rządu oraz przedstawiciele partii politycznych i społeczeństwa Czechosłowacji. Wśród gości zagranicznych znajdowali się: członek prezydium Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój **Franz Dahlem**, przedstawicielka Włoskiego Komitetu Ruchu Obrońców Pokoju — **Lombardi - Giordane** oraz z ramienia francuskich obrońców pokoju — deputowany **Robert Chambeiron** i ksiądz **Boulier.**

W czasie obrad referat wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — John.

Zebrani uchwalili tekst depeszy powitalnej do Światowej Rady Pokoju, Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Klementa Gottwalda.

# Iran nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa do rozpatrywania sprawy nafty

**PARYŻ (PAP).** — Jak donosi oficjalna Agencja Pars, wicepremier Iranu, Fatemi, złożył na konferencji prasowej w Teheranie oświadczenie w związku z decyzją rządu brytyjskiego przekazania Radzie Bezpieczeństwa sprawy nafty irańskiej.

Fatemi oświadczył, iż **rząd irański nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa do rozpatrywania tego zagadnienia, ponieważ sprawa nafty jest ściśle wewnętrzną sprawą Iranu.**

# Perfidna dwulicowość Ridgway'a

## Amerykanie celowo przewlekają rokowania w Kaesongu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy przygotowują się do nowych awantur wojennych, m. in. do wysadzenia desantu na wschodnim lub zachodnim wybrzeżu Korei Północnej.

29 sierpnia Agencja France Presse doniosła z Waszyngtonu, że stratedzy amerykańscy opracowali nowy plan operacyjny, który był przedmiotem szczegółowych studiów krajowej rady bezpieczeństwa i rządu USA. Amerykanie, pragnąc otoczyć całą Koree Północną — stwierdziła Agencja France Presse — postanowili rzucić do walki 5 dalszych dywizji, aby wyprzeć wojska koreańskie i chińskie do rzeki Jalu i bombardować bazy „komunistyczne" w Chinach północno-wschodnich.

Plan ten, rozreklamowany przez Agencję France Presse i wiele dzienników amerykańskich, jest ściśle związany z obecnymi kolejami rokowań w Kaesongu. Od samego początku interwenci amerykańscy **celowo przewlekali rokowania, przeprowadzając jednocześnie na szeroką skalę manewry wojenne, przegrupowania wojsk i zwiad.**

# O socjalistyczną opiekę nad parowozami

## Wezwanie maszynisty Paetza

**POZNAŃ (PAP).** — Czołowy maszynista parowozowy Poznańskiej Dyrekcji PKP **Jan Paetz** wraz z maszynistą **R. Jopkiem** oraz pomocnikami: **L. Stachowiakiem** i **J. Grześkowiakiem** powziął ostatnio zobowiązanie jazdy bez odstawiania parozowu na t. zw. mycie kotła. Załoga parowozu osiągnie to przez zastosowanie środków służących do zmiękczania wody.

**Równocześnie Paetz i jego towarzysze wezwali maszynistów do otoczenia parowozów socjalistyczną opieką i konserwacją.**

# Uroczysta akademia w Warszawie

## *Dokończenie przemówienia tow. Jóźwiaka*

klice i amerykańskim imperialistom. **Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim w Europie i militaryzmem japońskim w Azji przyśpieszyło ostateczne zwycięstwo narodu chińskiego i jego bohaterskiej armii.**

**Utworzenie dwa lata temu Chińskiej Republiki Ludowej było uwieńczeniem tego wielkiego dzieła, a zarazem zapoczątkowaniem nowego okresu w dziejach Chin, w dziejach Azji, w dziejach walki o wolność narodów kolonialnych i zależnych.**

W ciągu minionych dwóch lat naród chiński dokonał wielkiego dzieła i może poszczycić się ogromnymi osiągnięciami — stwierdza mówca obrazując następnie sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej w rolnictwie, przemyśle i handlu oraz w rozwoju oświaty i życia kulturalnego.

„Ale walka nie jest zakończona — podkreśla mówca. Imperializm amerykański pobity na głowę przez rewolucję chińską nie chce zrezygnować ze zdobyczy, które wymknęły mu się z rąk.

Niepohamowana żądza zysków i panowania sprawiła, że imperialiści amerykańscy nie zawahali się przerzucić przez Ocean Spokojny swych wojsk do walki o podbój narodu koreańskiego, o rozszerzenie swych wpływów na Dalekim Wschodzie.

Imperialiści amerykańscy, kontynuując zbrodnie hitleryzmu, pokazują Azji, że potrafią w swym barbarzyństwie prześcignąć hitlerowców. Nie zadowalając się rozpętaniem krwawej rzezi przeciwko ludowi Korei, imperialiści amerykańscy szukają dróg rozszerzenia wojny w Azji, wciągając do niej swoich satelitów. Z coraz większą otwartością przyznają się do montowania wojennych bloków na Dalekim Wschodzie, skierowanych przeciwko bezpieczeństwu narodu chińskiego.

W dalszej części swego przemówienia tow. Jóźwiak stwierdza:

**Jesteśmy jednak pewni, że bohaterscy żołnierze, pogromcy Czang Kai-szeka, nieustraszeni bojownicy koreańscy w swej walce o najsłuszniejszą sprawę — sprawę wolności i pokoju — zwyciężą!**

**Naród polski — ciągnął mówca — żywi głęboką przyjaźń do narodu chińskiego. Walka narodu chińskiego o nowe, lepsze jutro bliska jest sercu narodu polskiego.**

**Każdy dzień pogłębia więzy przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.**

**Wymiana handlowa osiągnęła poziom nieznany dotychczas w historii obu krajów.**

**Wzmacnia i pogłębia się więź naszych bratnich partii. Ożywiają się stosunki kulturalne, wymiana doświadczeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.**

**Łączy nas wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi i jego głównej sile — imperializmowi amerykańskiemu.**

Jedna i ta sama ręka chce zapalić i w Europie i na Dalekim Wschodzie pożar nowej wojny.

**Łączy nas wspólna walka przeciw tym planom zbrodniczym — o szczęście naszych narodów, o pokój świata.**

**Łączy nas największa więź, sojusz i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, krajem, który przyniósł nam wolność, a narodowi chińskiemu umożliwił zwycięstwo rewolucji.**

**Nasza Partia i Komunistyczna Partia Chin czerpią nauki z doświadczenia bohaterskiej walki i pracy Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Naszemu narodowi i narodowi chińskiemu służy osobistą radą i pomocą — wspólny nasz wielki przyjaciel — tow. Stalin.**

Tow. Jóźwiak kończy przemówienie słowami:

**Życzymy narodowi chińskiemu, aby pod kierownictwem wypróbowanej w bojach Komunistycznej Partii Chin i wodza narodu chińskiego, tow. Mao Tse - tunga, krzyżując zbrodnicze plany imperialistów, kroczył do coraz większego rozkwitu swej gospodarki i kultury i osiągnął zwycięstwo na drodze wiodącej do socjalizmu.**

**Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim!**

**Niech żyje niezwyciężony obóz pokoju pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego!**

**Niech żyje naród chiński!**

**Niech żyje tow. Mao Tse - tung!**

**Niech żyje tow. Bierut!**

**Niech żyje Chorąży Pokoju — Wielki Stalin!**

## Przemówienie ambasadora Peng Ming-chih'a

Ambasador Peng Ming-chih mówi o wielkich sukcesach Chińskiej Republiki Ludowej, które pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego, pod przewodem wodza narodu Mao Tse-tunga zostały osiągnięte w walce przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej oraz na polu odbudowy i rozbudowy kraju.

Ambasador Peng Ming-chih przypomina:

„W październiku 1950 roku agresorzy amerykańscy nie licząc się z dążeniem ludu chińskiego i ludów całego świata do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, wydali brutalny rozkaz swym napastniczym wojskom w Korei ponownego przekroczenia 38 równoleżnika i napaści na nasze granice.

**Naród chiński nie pogodził się z tymi brutalnymi, agresywnymi krokami imperialistów i powstał przeciwko agresorom amerykańskim, powstał, aby pomóc Korei, aby bronić swej ojczyzny.** Od 25 października ub. r. do 5 września br. **ochotnicy chińscy i koreańska armia ludowa wspólnie zranili, zabili, wzięli do niewoli przeszło 332 tysiące nieprzyjacielskich oficerów i żołnierzy, w tej liczbie przeszło 140 tysięcy amerykańskich, zestrzelili i uszkodzili 1.568 nieprzyjacielskich samolotów, odparli wroga od brzegów rzeki Jalu, aż do 38 równoleżnika.**

W ten sposób przez wyzwolenie północnej Korei została stworzona przesłanka **dla całkowitego zwycięstwa koreańskiej armii ludowej nad agresorami.** W rezultacie potężnych ciosów chińskich ludowych ochotników i koreańskiej armii ludowej, amerykańscy agresorzy zostali zmuszeni do podjęcia proponowanych pertraktacji w sprawie przerwania działań wojennych".

Wskazując na akty prowokacji agresorów amerykańskich, zmierzających do zerwania pertraktacji mówca oświadcza:

**„Jeśli agresorzy amerykańscy nie zmienią swej postawy, to poniosą oni pełną odpowiedzialność za wszystkie skutki powstałe w wyniku zerwania rozmów, a rezultatem tej wojny będzie sromotna ich klęska. Ochotnicy chińscy będą walczyć przeciwko agresji aż do zwycięstwa.**

Kampania pomocy dla Korei obejmuje cały nasz kraj. Np. w czerwcu br. rozwinęła się ogólnonarodowa patriotyczna kampania zbiórki pieniędzy. Za zebrane pieniądze zakupiono przeszło 2.400 samolotów i wiele innej broni. Polityczna świadomość narodu chińskiego nie była nigdy tak wysoka jak obecnie.

**Reforma rolna objęła dotychczas od początku jej realizacji terytorium z 310 milionami wiejskiej ludności.**

Chiński Rząd Ludowy inicjuje szereg wielkich prac dla odbudowy gospodarki rolnej, dla uniknięcia nieurodzajów z powodu posuchy i powodzi. 5 milionów chłopów, wraz z setkami tysięcy żołnierzy ludowowyzwoleńczej armii, bierze udział w pracach irygacyjnych.

**Dzięki pokojowemu wyzwoleniu Tybetu, naród tybetański powrócił do wielkiej rodziny naszych narodów i na zawsze zrzucił jarzmo imperialistyczne.**

**Naród chiński dobrze rozumie, że braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest podstawowym warunkiem naszego budownictwa, jest potężnym wkładem w dzieło walki o pokój na całym świecie.**

**Gospodarcza i kulturalna współpraca między narodem chińskim i narodem polskim rozwija się i wzmacnia z każdym dniem. Naród chiński z dużym zainteresowaniem obserwuje osiągnięcia polskiego narodu, który pod kierownictwem PZPR i tow. Bieruta realizuje Plan 6-letni, stwarzający bazę dla budowy socjalizmu i walki o pokój".**

Ambasador Peng Ming-chih omawia następnie sytuację międzynarodową i walkę narodu chińskiego o pokój, po czym stwierdza:

**Naród chiński zawsze był narodem pokój miłującym, ale nie boi się on jakiejkolwiek agresji ze strony imperialistów. Wypróbowany i zahartowany naród chiński dobrze rozumie, jak należy bronić niepodległości swej ojczyzny i pokoju w całym świecie i jak zwyciężać. Fundamentem naszych zwycięskich walk jest radziecko - chiński układ o przyjaźni, przymierzu i pomocy wzajemnej. Głęboko wierzymy w to, że wobec zdecydowanej i czujnej postawy obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR i chorąży pokoju Stalin, wszelkie agresywne plany runą. Zwycięstwo będzie z nami. Pokój zwycięży wojnę.**

# Wielka wystawa techniki budownictwa w Warszawie

## obrazuje wspaniałe osiągnięcia murarzy i inżynierów polskich

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 29 ub. m. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wielkiej wystawy budowlanej, która ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu rozwoju techniki w budownictwie oraz wytycza linie rozwoju budownictwa w najbliższych latach.

Otwierając wystawę, wiceminister budownictwa przemysłowego, inż. Pietrusiewicz, wygłosił przemówienie, w którym m. in. stwierdził:

„Realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego, budowa 1.425 wielkich i średnich obiektów przemysłowych, budowa dwu nowych miast, 90 nowych, kompletnych osiedli mieszkaniowych, setek szkół i szpitali, żłobków i przedszkoli, setek kilometrów nowych linii kolejowych, tysięcy kilometrów dróg, zapoczątkowanie budowy wielkiej drogi wodnej wschód—zachód, wreszcie zapoczątkowanie rekonstrukcji Wisły jako drogi wodnej — to wszystko wymaga wielkiego postępu technicznego, wzrostu wydajności, znacznego postępu organizacyjnego, obniżenia kosztów we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, a budownictwa w szczególności.

Zagadnieniu postępu technicznego, postępu organizacji pracy we wszystkich dziedzinach naszego budownictwa poświęcona jest wystawa techniki budownictwa. Ma służyć ona jak najszerszym rzeszom naszych załóg budowlanych, całemu naszemu społeczeństwu w dziele propagowania przodujących metod pracy i jej organizacji, właściwego wykorzystania materiałów, stosowania nowych oszczędnych konstrukcji, użycia maszyn, sprzętu itd.

W dalszej części swego przemówienia wiceminister Pietrusiewicz powiedział:

**Polska stała się jednym wielkim placem budowy, na którym co trzy dni będzie oddawany jeden średni obiekt przemysłowy, co 10 dni jeden wielki kombinat, a codziennie ponad 330 izb mieszkalnych — w ciągu całego 6-lecia.**

Mówiąc o ogromnej pomocy radzieckiej, z jakiej korzysta nasze budownictwo, wiceminister Pietrusiewicz podkreślił, że na wystawie pokazane zostały podstawowe jednostki sprzętu, maszyn i narzędzi radzieckich, które pracują na setkach naszych budów i stanowią podstawę mechanizacji naszego budownictwa.

Po przecięciu wstęgi obecni na uroczystości zwiedzili wystawę.

# Poważne ułatwienie dla ludności wiejskiej w nabywaniu opału

**WARSZAWA (PAP).** — W celu pełniejszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w opał, Ministerstwo Leśnictwa wydało ostatnio zarządzenie, które wprowadza jak najdalej idące ułatwienia dla chłopów w nabywaniu drewna opałowego.

Zgodnie z zarządzeniem, **okręgi lasów państwowych poważnie rozszerzą sieć punktów sprzedaży opału, a** ponadto w tych nadleśnictwach i leśnictwach, gdzie okaże się to konieczne, wprowadzone będą również **dodatkowe dni sprzedaży opału.** W punktach sprzedaży chłopi otrzymywać będą od leśniczych zezwolenia na zbiór drobnicy, trzebionki itp. oraz na wywiezienie przygotowanego opału w ustalonym dokładnie dniu. Niezależnie od opału zebranego przez siebie, **chłopi nabywać mogą również drobnicę opałową pozyskaną przez Państwowe Gospodarstwa Leśne.**

# Watykan - organizator antypolskiej kampanii rewizjonistycznej

W ramach imperialistycznych przygotowań wojennych Watykanowi przypadła m. in. rola **organizatora antypolskiej kampanii rewizjonistycznej w Trizonii.** Kampania ta posiada szeroki rozmach organizacyjny. Sięgnięto do wszelkich dostępnych środków propagandy i agitacji. **Urządza się antypolskie zjazdy, prowadzi się zaciekłą, jadowitą kampanię prasową, organizuje się wystawy, tworzy pseudo-naukowe instytuty. Kierownictwo polityczne tej akcji spoczywa bezpośrednio w rękach Watykanu.**

Opinia polska miała niejednokrotnie okazję zapoznać się **z wypowiedziami papieża Piusa XII oraz wysokich dostojników watykańskich z jego otoczenia, które podsycały bezpośrednio działalność niemieckich rewizjonistów. Pamiętamy list pasterski papieża Piusa XII z 1 marca 1948 r., w którym zawarte były następujące słowa:**

„Czy było jednak rzeczą dozwoloną wypędzić w formie odwetu z domu i ojczyzny 12 milionów ludzi..." W orędziu papieskim, witającym 74 Kongres Katolików Niemieckich w Passau we wrześniu 1950 r., papież mówił o „ciężkim ciosie, jaki dotknął niemiecką ojczyznę", dodając przy tym: „Mamy tu przede wszystkim na myśli miliony wygnańców ze Wschodu".

W ślad za oświadczeniami papieskimi posypały się wypowiedzi innych dostojników kościoła. **Kardynał Frings** w kazaniu wygłoszonym na „Zlocie Ślązaków w Kolonii" mówił: „Daleki jestem od wszelkich prób nakłaniania Was, wygnańców z ojczyzny, byście się wyrzekli swych słusznych praw albo pogodzili z losem. Utrata ojczyzny jest stratą niepowetowaną". Każdy zjazd katolicki, każdy numer dzienników i czasopism klerykalnych, ukazujących się w Trizonii, naszpikowany jest tego rodzaju wypowiedziami.

Ostatnie dni przyniosły znów kilka znamiennych informacji, które świadczą, iż **Watykan nadaje kampanii rewizjonistycznej coraz większy rozmach organizacyjny.** Ta istna mobilizacja rewizjonistów stoi niewątpliwie w ścisłym związku z wynikami konferencji w Waszyngtonie, które przyniosły oficjalną zapowiedź utworzenia nowego Wehrmachtu. Potwierdzeniem tego są przede wszystkim numery pisma, przeznaczonego dla przesiedleńców, ukazującego się w Monachium i wydawanego przez koła klerykalne. Pismo to nosi tytuł **„Christ Unterwegs".** Ostatnio pismo to zamieściło wypowiedź niejakiego Heinricha Zillicha. Rewizjonista ten, występujący na antypolskim kongresie przesiedleńców, oświadczył w imieniu kół klerykalnych:

„Zachód wtedy dopiero znajdzie zadośćuczynienie krzywdy jakiej doznał, gdy wysiedleńcy powrócą do swej ojcowizny".

Redakcja pisma „Christ Unterwegs" uzupełniła wywody Zillicha oświadczeniem, że „obecny stan rzeczy nie może długo potrwać".

Zillich, za którym stoi reakcyjna część kleru katolickiego w Trizonii, z kardynałem Fringsem i nuncjuszem papieskim Munchem, czując pełne poparcie Watykanu, uderza w iście faszystowski ton, demonstruje iście hitlerowską nienawiść do polskości. **Albowiem Watykan, działając wspólnie z imperializmem amerykańskim, życzliwym okiem patrzy na organizowanie nowego Wehrmachtu pod hasłami czysto hitlerowskiej nienawiści do innych narodów, a przede wszystkim nienawiści i odwetu wobec narodu polskiego.**

Organizatorską rolę Watykanu w podsycaniu kampanii rewizjonistycznej odczytać można także i w innych informacjach, napływających z Trizonii. Oto w Monachium zostanie otwarta w połowie października wystawa pt. „Dziedzictwo duchowe niemieckiego Wschodu". Przygotowaniami do otwarcia tej wystawy zajmuje się były wikariusz generalny z Katowic, Wosnitz, oraz były ksiądz z Wrocławia, Seppelt. W tymże samym Monachium ma zostać powołany do życia tzw. „Instytut dla Spraw Wchodniej Europy", którego zadaniem ma być zbieranie materiałów, dotyczących terenów zaodrzańskich. Fundatorem tego instytutu jest **kardynał monachijski — Faulhaber.**

Watykan nie ogranicza się do podsycania jedynie działalności rewizjonistycznej. **Jest on zarazem ośrodkiem, organizującym sieć szpiegowską w krajach demokracji ludowej.** Typowym tego przykładem były **knowania kardynała Mindszenthy'ego na Węgrzech.** Proces przeciwko grupie szpiegów, który toczył się w Bukareszcie w dniach od 10 do 17 września b. r. odsłonił **tajniki działalności wywiadu watykańsko - amerykańskiego w Rumunii.** Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch biskupów i paru innych dostojników hierarchii kościelnej w Rumunii. Jeden z oskarżonych w zeznaniach swoich stwierdził, że zadaniem jego było „przygotowywanie gruntu dla działań wojennych w Rumunii przeciwko ZSRR".

**Watykańska akcja podsycania antypolskiego rewizjonizmu jest nieodłączną częścią amerykańskich przygotowań wojennych.** Rewizjonistyczne hasła, wypowiedzi odwetowe, padające z kazalnic, z trybun zjazdów przesiedleńczych, wypełniające szpalty pism klerykalnych — to podżeganie do wojny, to napędzanie przesiedleńców oraz młodzieży niemieckiej do hitlerowskich koszar pod amerykańską komendą. **Koła watykańskie objęły rolę propagatora amerykańskiej wyprawy przeciwko Polsce Ludowej. Watykańscy podżegacze wojenni współdziałają z amerykańskimi imperialistami w odradzaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, ukazując niemieckim faszystom nasze miasta — Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Poznań i Katowice jako cel i cenę współudziału w amerykańskim spisku przeciwko ludzkości.**

P. M.



*— Tito — pachołek imperialistów.*

# Stalinowski drogowskaz walki i zwycięstwa

13 lat mija od chwili, kiedy w Związku Radzieckim ukazał się podręcznik historii partii bolszewickiej — „Krótki Kurs Historii WKP(b)". „Krótki kurs" napisany został przez genialnego teoretyka i praktyka rewolucji, towarzysza Stalina.

Ukazanie się „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" było doniosłym wydarzeniem nie tylko w życiu Związku Radzieckiego, ale i w międzynarodowym ruchu robotniczym. Ta genialna encyklopedia stalinowska stała się niezawodnym drogowskazem w walce wszystkich rewolucyjnych partii robotniczych w świecie.

**„Krótki Kurs Historii WKP(b)" jest dziś nieodłącznym towarzyszem każdego działacza partyjnego i społecznego w naszym kraju.** Służy on za podstawę nauczania dla naszych szkół partyjnych i kursów. Około 30 tys. członków partii pracuje dziś w kołach samokształceniowych nad przyswojeniem wiedzy zawartej w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)". Pracują nad nim wszyscy etatowi pracownicy aparatu partyjnego. **Tę głęboką i mądrą książkę studiują dziś również tysiące bezpartyjnych robotników, chłopów, nauczycieli, pisarzy. Historia WKP(b) wychowuje naszą młodzież. Ogólny nakład historii WKP(b) obejmuje dziś w Polsce 1.450.000 egzemplarzy.**

Czego uczy „Krótki kurs historii WKP(b)"?

„Krótki Kurs Historii WKP(b)" uczy stosować teoretyczne założenia marksizmu-leninizmu w praktyce działania partii rewolucyjnej. Na wielkim doświadczeniu jedynej marksistowskiej partii nowego typu historia WKP(b) pokazuje, jak na poszczególnych etapach walki proletariatu rosyjskiego partia bolszewicka, twórczo stosując teorię marksistowską, nakreślała pod wodzą Lenina i Stalina strategię rewolucyjną odpowiadającą danemu etapowi. Najgłębsze założenia teoretyczne nauki marksistowskiej nabierają w książce krwi i ciała, stają się wytyczną działania, **bojowym wezwaniem do walki o wcielenie ich w życie.**

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie były drogi walki i zwycięstwa nad caratem, nad kapitalistami i obszarnikami, zwycięstwa władzy robotników i chłopów, sięgniesz do historii WKP(b). Dowiesz się tam o sile partii, o jej słusznych leninowskich hasłach, dzięki którym najszczytniejsze ideały ludzkości, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, zostały urzeczywistnione w jednej szóstej części świata.

Główna siła WKP(b) — to jej nierozłączny związek z masami, którym potrafi w każdej trudnej sytuacji nadać kierunek walki, przekonać o słuszności tego kierunku i poprowadzić bezkompromisową, pewną drogą do zwycięstwa. **„W masie ludowej — uczy Lenin — jesteśmy przecież wszyscy kroplą w morzu i rządzić możemy wtedy tylko, kiedy trafnie wyrażamy to, co tkwi w świadomości ludzi".**

Co to znaczy trafnie wyrazić to, co tkwi w świadomości ludzi? Znaczy to aktywnie kształtować świadomość milionów ludzi na gruncie ich interesów klasowych, na gruncie ich walki społecznej. Trafnie wyrażać to, co tkwi w świadomości ludzi, to znaczy opanować przodującą teorię ruchu robotniczego, teorię marksistowsko-leninowską.

Tego właśnie uczy nas historia WKP(b).

„Siła teorii marksistowsko-leninowskiej polega na tym, że daje ona partii możność orientowania się w sytuacji, zrozumienia wewnętrznego związku zachodzących wydarzeń, przewidywania biegu wydarzeń i rozpoznawania nie tylko tego, jak i w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku muszą się one rozwijać w przyszłości".

Jeśli więc chcesz wiedzieć, jak budować zręby socjalizmu w naszym kraju, jeśli chcesz dobrze zrozumieć linię partii na obecnym etapie, sięgniesz do historii WKP(b). Tam dowiesz się, jak trzeba, nie oglądając się na trudności, a przeciwnie, przezwyciężając trudności ofiarnie, z wielką wiarą **walczyć o uprzemysłowienie kraju, budować nowe fabryki i huty, rozwijać technikę, pomnażać siły wytwórcze dla dobra gospodarki narodowej i dobra wszystkich ludzi pracy.**

Znajomość „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" pomoże ci głębiej sięgnąć do źródeł naszych trudności na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego, pomoże ci lepiej zrozumieć, że trudności te są trudnościami imponującego wzrostu. Gigantyczny rozwój naszego przemysłu wymaga jeszcze więcej kadr wykwalifikowanych i świadomych, wymaga szybszego tempa rozwoju rolnictwa, które nie nadąża za przemysłem. Zrozumiesz lepiej, jak trudno jest przy gwałtownym rozwoju wszystkich odcinków gospodarki narodowej nadążyć za rosnącymi potrzebami i coraz poważniejszymi zadaniami.

Ale trudnościami tymi się nie zrazisz, bo wiesz, że **należy je, trzeba i można przezwyciężyć.**

Historia WKP(b) pomoże ci zrozumieć, dlaczego rolnictwo rozwija się w okresie przejściowym do socjalizmu wolniej od przemysłu. Ujawni istniejące jeszcze sprzeczności między miastem i wsią i wskaże ci, że sprzeczności te nie są antagonistyczne, że można je przezwyciężać drogą mocniejszego jeszcze cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Lepiej zrozumiesz, że pełny rozwój rolnictwa i pełne zwycięstwo socjalizmu nastąpi w wyniku stopniowego i dobrowolnego przejścia indywidualnych chłopów na tory zespołowej gospodarki, co jest warunkiem zbudowania socjalizmu na wsi.

Historia WKP(b) udowodni ci, że trzeba i można zwycięsko walczyć z każdą oportunistyczną teorią, usiłującą zdemobilizować naszą klasę robotniczą w jej walce o zwycięstwo socjalizmu. Historia WKP(b) wskaże ci, jak niesłuszne, oportunistyczne są lansowane gdzieniegdzie wrogie teorie, by podnieść produkcję konsumcyjną kosztem inwestycji, wykaże, że takie rozwiązanie prowadziłoby do zwolnienia tempa marszu do socjalizmu, do upadku naszej gospodarki, do nędzy mas, a więc do triumfu rodzimej i międzynarodowej reakcji.

**„Krótki Kurs Historii WKP(b)" wychowuje i z całą ostrością polityczną mobilizuje do walki z wrogiem, z oportunizmem i biurokratyzmem we własnych szeregach, z trudnościami w działaniu partii, klasy robotniczej i narodu. Wzywa do działania, do uczenia mas i uczenia się od mas.**

„Krótki Kurs Historii WKP(b)" pomaga wypleniać pozostałości świadomości burżuazyjnej, walczy z drobnomieszczańskimi narowami obcymi naszej partii i klasie robotniczej. **Krótki kurs napawa wiarą w zwycięstwo socjalizmu, wychowuje bohaterów budownictwa, zdolnych przełamywać największe przeszkody: kształtuje gorących patriotów i konsekwentnych internacjonalistów, nie żałujących trudu i poświęceń w walce o pokój i Plan 6-letni.** „Krótki Kurs Historii WKP(b)" formuje działacza partyjnego, kierownika politycznego, godnego miana członka partii typu bolszewickiego.

**I dlatego historia WKP(b), której twórcami byli Lenin i Stalin, jest tak droga i bliska polskim masom pracującym.**

E. LIDZKA

# Narodziny chińskiej kultury ludowej

Pięć tysięcy lat liczą tradycje najstarszej kultury świata, kultury chińskiej. Lecz ta wysoka i niezwykle bogata kultura była zawsze tylko i jedynie przywilejem nielicznej klasy panującej, kilkusetmilionowy lud zaś był pogrążony w całkowitej ciemnocie i nieopisanej nędzy.

Dwa lata zaledwie, które minęły od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej, przyniosły już wspaniałe — choć wciąż jeszcze nie odpowiadające potrzebom — osiągnięcia. Przede wszystkim rosną szkoły. Powstało ponad 400.000 szkół podstawowych z 30 milionami uczniów oraz 3.700 szkół średnich, w których kształci się ponad milion młodzieży. Większość uczniów, to dzieci robotników i chłopów, które dotychczas nie mogły nawet marzyć o zdobyciu elementarnych wiadomości.

Charakterystyczną cechą Chin Ludowych jest potężny głód wiedzy nie tylko wśród młodzieży ale i dorosłych, wśród milionowych mas robotników, chłopów i żołnierzy. W 14.000 szkół wieczorowych uczy się ponad milion robotników, a 20 milionów chłopów uczy się w t. zw. szkołach zimowych.

Ilość wyższych uczelni osiągnęła liczbę 227. Uczęszcza do nich 134 tysiące studentów. Zmienił się program nauczania i skład socjalny studentów. Z sal wykładowych znika panująca przedtem idea „czystej" nauki, oderwanej od życia i potrzeb ludu.

Rząd Chin Ludowych walczy na wszystkich odcinkach z ciemnotą i zacofaniem. Książka i gazeta przestały być przywilejem klasy posiadającej, stały się przyjacielem i pomocnikiem ludu. O tym, że chłop i robotnik, zdobywający umiejętność czytania coraz częściej sięga po lekturę, świadczą najlepiej cyfry. Tylko w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1950 roku rozeszło się wydrukowanych w tym czasie 878 utworów o łącznym nakładzie 52 milionów egzemplarzy. Rozwija się czytelnictwo prasy. W całym kraju ukazuje się 624 czasopisma, w tym 165 dzienników.

Wspaniały rozwój cechuje również sztukę chińską. Widownie teatrów, za panowania Kuomintangu dostępne tylko bogaczom i dostojnikom, zapełniły się robotnikami i chłopami.

Młoda kinematografia Chin Ludowych osiągnęła także wielkie sukcesy. Trzy wielkie wytwórnie państwowe wyprodukowały kilkadziesiąt świetnych filmów fabularnych. Opowiadają one o pracy budowniczych nowych Chin i pomagają w tworzeniu lepszego życia. Wytwórnia pekińska, przy braterskiej współpracy kinematografii radzieckiej, nakręciła dwa filmy kolorowe: „Zwycięstwo chińskiego narodu" i „Wyzwolone Chiny". Otrzymały one Nagrodę Stalinowską I stopnia. Nowe filmy chińskie zdobyły sławę daleko poza granicami swego państwa. Film „Córki Chin" otrzymał na V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym czwartą nagrodę.

Na tegorocznym festiwalu w Karlovych Varach film „Stalowy żołnierz" otrzymał nagrodę pokoju, specjalne wyróżnienie zaś przyznano drugiemu filmowi chińskiemu „Dziewczyna z białymi włosami".

**Rewolucja kulturalna w Chińskiej Republice Ludowej zatacza coraz szersze kręgi.** Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i wodza narodu chińskiego — a zarazem znakomitego teoretyka kultury — Mao Tse-tunga, masy pracujące z zapałem budują kulturę swego kraju.

L. O.



*W związku z drugą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej zostaje otwarta w dniu 1 października w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa poświęcona sztuce chińskiej.*

*Na zdjęciu: obraz Syng-Bing-heng „Budowa tamy".*

Fot. CAF Baranowski.

# Krótki Kurs Historii WKP(b) pomaga nam w pracy i w walce

## Źródło nieodpartych argumentów

Krótki Kurs Historii WKP(b), który przestudiowałem na grupie samokształceniowej szkolenia ideologicznego, stał się dla mnie drogowskazem w mej pracy agitatora. Dawniej, kiedy prowadziłem rozmowy z bezpartyjnymi, nieraz nie umiałem znaleźć dostatecznie przekonywających argumentów. Niejednokrotnie zdawałem sobie sprawę, że moim wywodom brak właściwego oparcia.

Teraz jest inaczej. Krótki Kurs Historii WKP(b), z egzemplarzem którego prawie nigdy się nie rozstaję, jest dla mnie źródłem, z którego czerpię nieodparte argumenty. Dzięki niemu łatwiej mi zrozumieć różne zagadnienia, dotyczące naszego życia, nie obawiam się, że nie potrafię przekonać kogoś o słuszności naszej drogi. W okresie, kiedy wróg klasowy szerzył różne plotki, wykorzystując przejściowe trudności w zaopatrzeniu, opowiadałem kobietom z naszej fabryki o życiu robotników w Rosji carskiej, o ciężkim życiu klasy robotniczej, walczącej o utrwalenie władzy radzieckiej. Przekonałem je. Jako przykład służyć może tow. Helena Krupa, która na drugi dzień po naszej rozmowie podeszła do mnie i powiedziała: „Przekonaliście mnie, towarzyszu, my nie umiemy jeszcze znosić trudności".

Ten przykład zobowiązał mnie do ciągłego korzystania z Krótkiego Kursu Historii WKP(b), do wiązania jego treści z aktualnymi wypadkami naszego życia. Dzięki zapoznaniu się z historią WKP(b) nauczyłem się bardziej niż dotychczas cenić działalność naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

WŁADYSŁAW PAŁCZYŃSKI
obciągacz ZPB im S. Harnama

## Przykład zwycięskiego budownictwa

Studiowanie Krótkiego Kursu Historii WKP(b) wpłynęło bezpośrednio na podniesienie jakości mej pracy zawodowej. Dzięki Krótkiemu Kursowi Historii WKP(b) poznałem prawa, rządzące rozwojem społeczeństwa, zrozumiałem istotę trudności, napotykanych na drodze socjalistycznego budownictwa. Zapoznanie się z okresem socjalistycznej industrializacji Związku Radzieckiego, z oportunistycznym stanowiskiem trockistów i wrogów socjalizmu, wskazało mi drogę postępowania na mym skromnym odcinku pracy w wykonywaniu wielkiego Planu 6-letniego, planu industrializacji Polski. Odrzuciłem wszelką łatwiznę, nauczyłem się pokonywać przeciwności, narastające w toku produkcji naszych zakładów.

Sądzę, że dla każdego, bez względu na to, jakie zajmuje stanowisko lub jaką wykonuje pracę, jeśli pragnie aktywnie uczestniczyć w budownictwie socjalistycznym, jeśli pragnie uczestniczyć w dokonujących się w naszym kraju przemianach i rozumieć ich źródła i przyczyny, nieodzowna jest znajomość historii WKP(b). Walka bohaterskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego, która zwycięsko zbudowała socjalizm i wkroczyła na drogę budownictwa komunistycznego, jest drogowskazem dla światowej klasy robotniczej. Poznanie historii walki, jaką prowadziła partia bolszewików, jak walczyła z wrogiem klasowym wewnątrz kraju, poznanie form dywersji, stosowanej przez wroga, uzbraja nas w rewolucyjną czujność, umożliwia zrozumieć szybciej i głębiej istotę otaczających nas zjawisk.

STEFAN ŚWIDERSKI
dyrektor ZPB im. Róży Luksemburg

## Podstawa pracy naukowej

Znajomość historii WKP(b) posiada wielkie znaczenie w pracy każdego naukowca. W szczególności dotyczy to pracy naukowej w dziedzinie ekonomii politycznej, będącej częścią składową teorii marksizmu - leninizmu, wykrywającej prawa, rządzące rozwojem społeczno-produkcyjnych stosunków w społeczeństwie. Co daje mi w pracy naukowej znajomość Krótkiego Kursu Historii WKP(b)? Przede wszystkim pomaga mi we właściwym opanowaniu teorii marksizmu-leninizmu w ogóle, a ekonomii politycznej w szczególności.

Znajomość historii WKP(b) w pracy naukowej każe nie zapominać o ścisłej więzi, łączącej teorię z praktyką. Poznanie naukowe, uogólnienie doświadczeń i wykrycie praw rządzących zjawiskami społeczno-gospodarczymi, winno służyć praktyce, służyć rozwojowi społecznemu, dać oręż naukowy siłom społecznym, walczącym o pokój, postęp i dobrobyt. Na przykładzie historii WKP(b) widzę, jak teoria oświetla drogę praktyce budowy socjalizmu, dając partii — kierowniczce klasy robotniczej, możność właściwej oceny sytuacji i przewidywania biegu wydarzeń. Dzięki opanowaniu teorii marksistowsko - leninowskiej partia może być organizatorem i kierownikiem klasy robotniczej w walce z ustrojem kapitalistycznym, a po zdobyciu władzy, w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. Historia WKP(b) uczy opierać moją pracę naukową na zasadach klasowości i partyjności nauki ekonomii politycznej, uczy walczyć o czystość nauki marksistowskiej, demaskowania błędnych teorii burżuazyjnych. Historia WKP(b) jest przykładem, że gwarancją naukowości i prawdziwości poznania jest stanowisko naukowca po stronie klasy robotniczej, gdyż tylko ona reprezentuje rozwój, postęp i pokój.

Znajomość historii WKP(b) jest niezbędna dla każdego pracownika naukowego, pomaga w wykształceniu naukowca, związanego z klasą robotniczą, twórczo i śmiało posuwającego naukę naprzód.

Mgr. L. MIASTKOWSKI
st. asystent Ekonomii Polit. W. S. E. w Łodzi

# Przestępcy przeciw ludzkości nie ujdą kary

## (W piątą rocznicę wyroku norymberskiego)

Wyrokiem, który zapadł 1 października 1946 r. w Norymberdze, skazano na karę śmierci kilku tylko głównych hitlerowskich przestępców wojennych. „Stany Zjednoczone liczą się tylko z jednym procesem głównych przestępców wojennych" — stwierdził amerykański sędzia Jackson w kilka dni po ogłoszeniu wyroku. Stany Zjednoczone już wówczas były za jak najłagodniejszym potraktowaniem nawet głównych przestępców wojennych. Owczesny sekretarz stanu USA, Byrnes, w czasie trwania procesu wygłasza mowę w Stuttgarcie, budząc wśród hitlerowskich zbrodniarzy wizję nowego „Drang nach Osten". W Waszyngtonie krzątali się już gorączkowo organizatorzy nowej agresji przeciw Europie wschodniej. W amerykańskich planach zorganizowania nowej rzezi światowej stawiano przede wszystkim na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Uzewnętrzniło się to również w czasie trwania procesu norymberskiego w stanowisku sędziów — amerykańskiego, angielskiego i francuskiego, przedstawicieli tych sił, które w hitlerowskich zbrodniarzach wojennych widziały kadry przyszłej agresywnej armii niemieckiej. Nie bez przyczyny francuski sędzia, gaullista Gross, twierdził, że „agresja nie jest przestępstwem, za które sprawca osobiście odpowiada".

Nie bez przyczyny rząd angielski wielokrotnie w czasie trwania procesu wyrażał wątpliwości czy za wszczęcie wojny agresywnej można karać jej inicjatorów, a senator amerykański Taft wołał w kilka dni po wyroku, że proces norymberski „jest błędem sprawiedliwości, którego naród amerykański długo będzie żałował".

Okres ubiegłych pięciu lat od zapadnięcia wyroku w Norymberdze to rehabilitacja generałów hitlerowskich i zachodnio-niemieckich bankierów i przemysłowców przez amerykańskich imperialistów i ich wasali. Francuski sąd burżuazyjny wypuszcza na wolność gen. Ramcke, angielski sąd uniewinnia gen. Mansteina. Guderian, Halder, Manteuffel zasiadają przy jednym stole z amerykańskimi generałami, a Krupp, Ter Meer i inni organizują znów przemysł zbrojeniowy.

Pod opieką amerykańskich imperialistów, gotujących ludzkości rzeź w imię amerykańskich apetytów zawładnięcia światem, odżywają haniebne tradycje hitlerowców. Korowód zjazdów i konferencji b. hitlerowskich oficerów i żołnierzy zakończył się utworzeniem centralnego związku b. żołnierzy Wehrmachtu, członków SS i SA z gen. Friessnerem na czele.

Równocześnie z masowo kolportowanymi pamiętnikami byłych generałów hitlerowskich, którzy usiłują wmówić czytelnikom, że nie byli winni zbrodni ludobójstwa, mnożą się wypowiedzi polityków i prasy zachodnio-europejskiej i amerykańskiej, nazywające proces norymberski „błędem" i „niebezpieczeństwem". Proces norymberski, na którym zapadł nie mający precedensu w historii wyrok za zbrodnie przeciw ludzkości, jest istotnie niebezpieczny, ale dla zbrodniarzy. Dzięki konsekwentnej walce delegacji radzieckiej w Statucie Norymberskim znalazł się artykuł noszący nazwę „zbrodnie przeciw pokojowi". Artykuł ten uznaje za zbrodnię przeciw pokojowi wszczęcie i prowadzenie wojny napastniczej oraz jej planowanie i przygotowanie. Mówiąc po prostu — podżeganie do wojny.

**Przed tą odpowiedzialnością,** o której mówiła delegacja radziecka w imieniu narodów na procesie norymberskim, **ostrzega amerykańskich agresorów zrodzony w walce z niebezpieczeństwem wojny największy, zorganizowany ruch naszych czasów — światowy ruch obrońców pokoju.** Z inicjatywy Światowej Rady Pokoju, wyrazicielki pragnień i dążeń ludzkości, wystosowany został do parlamentów świata apel o uznanie propagandy wojennej za zbrodnię. „Czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na całym świecie". Apel Światowej Rady Pokoju, wzywający do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, stwierdza, że „gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia Paktu Pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń tego rządu".

Trwa w dalszym ciągu akcja zbierania podpisów pod tym Apelem. Liczba ich osiągnęła dzisiaj cyfrę blisko **pół miliarda.** Rośnie siła tych, którzy uważają propagandę wojenną i agresję za zbrodnię przeciw ludzkości. Ich świadomość jest gwarancją, że zbrodnia nie ujdzie kary. Kary, którą narody wymierzą tym, których zbrodnie w Korei przewyższają w swym okrucieństwie — jak pisał korespondent francuski Favrel — hitlerowskie morderstwa w Oświęcimiu czy w Dachau.

Obawa przed losem agresorów i zbrodniarzy podyktowała organowi armii amerykańskiej „Army and Navy Journal" słowa, stwierdzające, że proces norymberski „zagraża bezpieczeństwu armii, gdyż sędziowie i prokuratorzy, którzy w tym procesie występują, nie mają żadnego szacunku dla tych... którzy muszą przygotować się do wojny...". Dalej: „Na podstawie takiej teorii prawa mogliby bowiem kiedyś wychowankowie West Point (wyższa akademia wojskowa w USA — przyp. nasz) i innych szkół wojskowych — gdyby Stany Zjednoczone kiedykolwiek przegrały wojnę — być uwięzieni i straceni jako przestępcy wojenni".

„Bezpieczeństwu" armii agresorów zagrażać będzie zawsze świadomość narodów, nienawidzących wszystkich morderców — hitlerowskich czy amerykańskich. **Nad drogą, którą kroczą nowojorscy bankierzy i wychowankowie West Point, ciąży widmo norymberskiego wyroku.**

E. D.



*Lotnictwo wolnych Chin czuwa nad bezpieczeństwem swej ojczyzny.*

**Niech żyje wielki naród chiński, który wyzwolił się z jarzma imperializmu i buduje szczęśliwą przyszłość swej ojczyzny w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wolnymi ludami świata!**

## Studenci i studentki, zdobywajcie wiedzę, opanowujcie naukę marksizmu - leninizmu stańcie w szeregach bojowników o pokój i socjalizm!

# O wyższą uczelnię nowego typu

**Eugenia Krassowska**

Wiceminister Szkół Wyższych i Nauki

Oceniając z perspektywy ubiegłego roku dorobek szkolnictwa wyższego należy podkreślić nie tylko dalsze pogłębienie dotychczasowych osiągnięć np. takich, jak skład klasowy młodzieży, jej poziom ideologiczny, ale również kilka nowych momentów, mających decydujące znaczenie dla stopniowego przekształcania wyższych uczelni w socjalistyczne zakłady kształcenia kadr i warsztaty pracy naukowo-badawczej.

Podstawowym osiągnięciem minionego roku jest **poważne pogłębienie przeobrażeń zachodzących w świadomości większości pracowników naukowych**, którzy coraz bardziej stają się nauczycielami-wychowawcami kadr specjalistów, przyszłych budowniczych socjalizmu.

Przeobrażenia te odbywały się w znacznej mierze pod wpływem prac przygotowawczych i samego przebiegu I Kongresu Nauki Polskiej. Doniosłym osiągnięciem Kongresu jest to, że skupiając znaczną większość naukowców dokoła hasła **„Nauka w służbie narodu"** potrafił on pogłębić w ich świadomości poczucie społecznej odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

W toku prac kongresowych upowszechniły się metody pracy zespołowej, uzyskano nowe doświadczenia w dziedzinie planowania badań naukowych. Nie ulega wątpliwości, że te osiągnięcia Kongresu zostaną przeniesione na teren wyższych uczelni i wpłyną poważnie nie tylko na pracę naukowo-badawczą pracowników naukowych, ale także na kształtowanie się nowego stylu ich pracy dydaktycznej, stylu pracy nauczyciela, odpowiadającego za wyniki studiów na uczelni, za należyte przygotowanie studentów do przyszłego zawodu, za poziom ideologiczny. Szczególnie, że ten nowy styl pracy coraz pełniej w ciągu ubiegłego roku znajdował wyraz w codziennym stosunku naszych profesorów do młodzieży.

Nadchodzący rok szkolny będzie na terenie szkół wyższych **nowym etapem walki o dalsze podniesienie świadomości każdej naukowo twórczej jednostki.**

Nowym, niezmiernie doniosłym osiągnięciem w pracy na wyższych uczelniach było **podjęcie walki o efektywność studiów**, wciąż jeszcze niezadowalającej z punktu widzenia potrzeb Planu 6-letniego i pozostającej w dysproporcji do wydajności pracy polskich mas pracujących.

Wprowadzona w roku ubiegłym dyscyplina studiów, polegająca na obowiązkowym uczęszczaniu na wykłady i ćwiczenia, przyczyniła się **do podniesienia poziomu nauczania i wyników studiów.**

Obecny rok akademicki powinien stać się **rokiem walki o zdecydowaną dyscyplinę studiów**, która jest nieodzownym warunkiem należytej ich wydajności. Będzie to wymagać przede wszystkim poważnego wysiłku samej młodzieży, w szczególności organizacji młodzieżowych, wzmocnienia poczucia odpowiedzialności za gruntowną, rzetelną naukę. Będzie to wymagać również poważnego wysiłku od profesorów w dziedzinie doskonalenia metod i form nauczania w szkolnictwie wyższym.

W minionym roku akademickim nastąpiło również dalsze poważne **przystosowanie struktury wyższych uczelni do potrzeb Planu 6-letniego.** Wprowadzono planowość zarówno w zakresie kształcenia kadr fachowców, jak też i w pracy naukowo-badawczej. Utworzono liczne nowe specjalizacje i wydziały, szczególnie w szkolnictwie technicznym, jak wydziały: energetyczny, geologii, agromechaniki itd. W szkolnictwie rolniczym rozbudowano sieć wydziałów zootechnicznych; utworzono wydziały technologii drewna i wydział rybactwa.

Odbywa się proces przełamywania feudalnej struktury uniwersytetów i przekształcenia ich **w uczelnie nowego typu** — zdolne do wykonywania nowych zadań dydaktycznych i naukowych. Rozdzielono wydziały humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, skupiające wiele różnorodnych dyscyplin na wydziały mniejsze, o bardziej jednolitym profilu. I tak na bazie wydziałów humanistycznych utworzono trzy nowe wydziały: Wydział Filozoficzno-Społeczny, Historyczny, i Filologiczny. Na bazie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego — Matematyczny, Chemiczny oraz Biologii i Nauki o ziemi.

Podobnie jak przed półtora rokiem przekształcono wydziały lekarskie w odrębne akademie, podjęto prace nad wyodrębnieniem z uniwersytetów Wydziałów Rolnych, Leśnych i Weterynaryjnych. W roku bieżącym na bazie tych wydziałów w Poznaniu i Wrocławiu powstają odrębne Akademie Rolnicze.

Nowa struktura organizacyjna wyższych uczelni sprzyjać będzie wzmożeniu wysiłków o podniesienie wyników studiów, o planową organizację nauczania i pracy naukowo-badawczej. Momentem ogromnie sprzyjającym planowości i zespołowości pracy na wyższej uczelni jest nowa organizacja katedry, jako katedry zespołowej. W bieżącym roku akademickim powinien być dokonany wysiłek, aby utworzone katedry zespołowe stały się podstawowym ogniwem kształtowania nowych, zespołowych form pracy dydaktycznej i prowadzenia prac naukowo-badawczych w oparciu o materializm dialektyczny i historyczny.

Podjęty został również w skromnym jeszcze i niewystarczającym zakresie wysiłek kształcenia nowych kadr naukowych poprzez stypendia specjalne i wprowadzenie aspirantury. Uczelnie wyższe muszą znacznie podnieść poziom pracy na tym odcinku niezwykle doniosłym dla rozwoju nauki polskiej.

Rok bieżący przynieść powinien **przełom w dziedzinie organizacji pracy naukowo-badawczej wyższych uczelni.** Przystąpiono do opracowywania planów pracy naukowej katedr, zespołów katedr i instytutów uczelnianych. Realizacja tych planów, skupienie dokoła nich wszystkich pracowników naukowych uczelni — to ważne zadanie na nadchodzący rok akademicki.

**Ogromną pomoc w naszych wysiłkach nad dostosowaniem treści i organizacji wyższego szkolnictwa do potrzeb socjalistycznego budownictwa okazuje nam Związek Radziecki.** Ustawicznie zwiększa się liczba studentów i aspirantów studiujących w Związku Radzieckim. Pogłębia się wśród naszych naukowców znajomość nauki radzieckiej. Rozszerzają się i zacieśniają bezpośrednie kontakty uczonych polskich i radzieckich.

Dla wykonania odpowiedzialnych zadań bieżącego roku akademickiego — drugiego i trzeciego roku Planu 6-letniego — niezbędne jest **jeszcze pełniejsze korzystanie z bezcennych doświadczeń przodującej szkoły i nauki radzieckiej.** Niezbędne jest wzmocnienie twórczego wysiłku grona nauczającego i studiującej młodzieży.

**Prof. dr Jan Dembowski**

# Nowy rok pracy



**W dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego przesyłam młodzieży szkół wyższych serdeczne pozdrowienie wraz z życzeniami nowych zdobyczy w nauce. Pracujcie wytrwale, opanowujcie wspaniałą postępową wiedzę ludzką, przyswojenie jej jest bowiem nie tylko waszym zaszczytnym obowiązkiem, ale i źródłem głębokiej, prawdziwej radości.**

**Młodzież naszego kraju zajmuje szczególnie ważne i odpowiedzialne stanowisko, gdyż już w bliskiej przyszłości ona to właśnie stanie u steru spraw państwowych, będzie budowała naszą Ojczyznę. Do tej pięknej funkcji trzeba się gruntownie przygotować, trzeba wytężyć wszystkie siły, aby sprostać tak ważnemu zadaniu.**

**Po zniszczeniach wojennych rosną w naszym kraju liczne kadry nowej, demokratycznej inteligencji. Wyrasta ona z ludu, wyłania się z wielomilionowych rzesz ludzi pracy, którzy nade wszystko umiłowali pracę nad stworzeniem lepszego pogodnego jutra dla siebie i dla swoich bliskich. Cel ten można osiągnąć tylko w atmosferze pokoju. W naszych czasach żadne państwo nie może izolować się od innych krajów, cała ludzkość powinna stanowić jedną wielką rodzinę, której członkowie są ożywieni jednym wspólnym pragnieniem pokojowego budownictwa. Pamiętajcie więc, że wasza praca służy nie tylko waszym interesom: służy ona interesom wszystkich narodów świata, nie zważając na różnice geograficzne czy ustrojowe.**

**W tymże czasie, gdy po odpoczynku letnim rozpoczynacie naukę, rozpoczyna się rok akademicki praktycznie na całym świecie. Potężna, wielomilionowa armia studentów wszystkich krajów i narodów rusza do pracy i wy stanowicie cząstkę jednej olbrzymiej wspólnoty, która jest ożywiona jednym pragnieniem i jednym dążeniem, i która może istnieć tylko w atmosferze pokoju. Wszystkim wam życzę serdecznie powodzenia w szlachetnej walce o postęp, o wiedzę, o kulturę ludzką, o pokój świata.**

J. Dem

# Uniwersytet Łódzki
## u progu nowego roku akademickiego

**Prof. dr Józef Chałasiński**

rektor Uniwersytetu Łódzkiego

W roku akademickim 1947-48 młodzież chłopsko-robotnicza stanowiła 34 procent ogółu młodzieży naszego Uniwersytetu. W latach następnych odsetek ten stale się podnosił, wynosząc 40 procent w 1948-49 i przekraczając 50 procent w 1949-50. W roku ubiegłym, 1950-51, wśród studentów nowozapisanych, na pierwszym roku studiów odsetek ten wynosił około 65 procent, a w roku bieżącym przekroczył 70 proc.

Te cyfry ilustrują naocznie proces głębokich przeobrażeń, obejmujących nie tylko społeczny skład młodzieży studiującej, lecz w ogóle wszystkie dziedziny życia i pracy Uniwersytetu.

Z roku na rok pracujemy coraz wyraźniej nowymi metodami. Nie wystarcza bowiem przyjąć studenta na Uniwersytet. Trzeba go związać z warsztatami uniwersyteckiej pracy, włączyć w kolektywy pracy zespołowej i dać mu ideologiczny klimat, odpowiadający wielkim zadaniom uniwersytetów w procesie kształtowania się socjalistycznego narodu polskiego — i twórczym, konstruktywnym ambicjom młodzieży.

Bezpośredni, jak najściślejszy kontakt z każdym studentem, z każdym bez wyjątku — to jest naczelna dyrektywa, kóra przyświeca zmianom świadomie przeprowadzanym w zakresie metod naszej pracy. Od pierwszego roku student musi być włączony w proces nauczania i kształcenia się, kierowany równocześnie przez grono nauczające i przez zorganizowaną działalność samej młodzieży. Już rok ubiegły przyniósł pod tym względem bardzo duże osiągnięcia, podnosząc wydajność pracy zarówno młodzieży, jak i grona nauczającego. Młodzież przystępowała do egzaminu przygotowana bez porównania lepiej niż w latach poprzednich, przy czym studenci młodszych lat studiów, studiujący według nowego systemu, w oparciu o zasady kontrolowanej dyscypliny pracy, pod względem wyników pracy wykazali ogromną przewagę nad niezdyscyplinowanymi rocznikami starszymi, które studiowały jeszcze według dawnego, „liberalnego" systemu.

Do dalszego podniesienia efektywności pracy Uniwersytetu pod względem dydaktycznym i naukowym przyczyni się nowa organizacja wydziałów, jaka wchodzi w życie z nowym rozpoczynającym się rokiem akademickim. Wydział Humanistyczny podzielony został na trzy wydziały: Filozoficzno-Społeczny, Historyczny i Filologiczny, a dotychczasowy Wydział Matematyczno-Przyrodniczy na — Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Biologii i Nauki o Ziemi.

Rozpoczynający się rok akademicki będzie ostatnim rokiem studiów magisterskich starego typu. Równocześnie będzie to rok pierwszych dyplomantów, kończących trzyletnie studia I stopnia nowego typu.

Zamyka się więc pierwszy etap reformy uniwersytetów, obejmujący studia zawodowe. Z nowym rokiem wchodzimy w okres przygotowania organizacji studiów wyższego stopnia.

Z tym wiąże się problem badawczo-naukowych ośrodków nie tylko naszego Uniwersytetu, lecz także innych uczelni akademickich naszego miasta.

Po Kongresie Nauki Polskiej rozpoczął się okres intensywnych prac w zakresie nowej organizacji nauki w Polsce. Powstająca Polska Akademia Nauk stanie się centralną instytucją planującą i koordynującą prace badawczo-naukowe własnych instytutów oraz uniwersyteckich i pozauniwersyteckich placówek całego kraju.

Problem racjonalnej sieci placówek badawczo-naukowych wysuwa się na czoło. Specyficzny problem łódzki wiąże się z podstołecznym charakterem naszego miasta. Stąd konieczność wypracowania form ścisłej współpracy warszawskich i łódzkich placówek naukowych.

Miejsce Łodzi w przyszłej sieci placówek badawczo-naukowych będzie zależało przede wszystkim od aktywności badawczo-naukowej naszych uczelni i naszych zakładów. To również w ogromnej mierze zależy od tego, na ile miasto nasze będzie w stanie przezwyciężyć wielkie trudności lokalowe.

Zacieśniająca się coraz bardziej więź pomiędzy pracownikami naukowymi a łódzką klasą robotniczą, dotychczasowe olbrzymie osiągnięcia łódzkich uczelni, życzliwa troska Rady Narodowej i jej Prezydium o sprawy nauki, która znalazła wyraz w uchwale Rady Narodowej, przydzielającej plac pod budowę gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, powziętej dla uczczenia Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej — to wszystko napawa wiarą, że zjednoczeni wspólną ideą budowy socjalistycznej Łodzi i socjalistycznego Uniwersytetu Łódzkiego potrafimy przezwyciężyć trudności i podołać zadaniom, jakie na nowym etapie rozwoju nauki polskiej wynikają dla nas ze wspólnej odpowiedzialności za realizację Planu Sześcioletniego i budowę podstaw socjalizmu w naszej ojczyźnie.

# Rośnie i rozwija się Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi

**Prof. dr Hanna Szmuszkowicz**

rektor PWSP w Łodzi

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, powołana do życia po raz pierwszy w Polsce przez władzę ludową, wraz z innymi uczelniami tego typu kształci nauczycieli pełnych szkół jedenastoletnich.

PWSP w Łodzi uzyskała prawa wyższej uczelni zawodowej w roku 1947-48. W skromnym budynku uczelnianym, bez własnych pracowni i laboratoriów, bez zakładów dydaktyczno - naukowych, przy nielicznym gronie etatowych pracowników naukowych kształciła ona wówczas na 3 wydziałach zaledwie 150 słuchaczy.

Dziś w stale rozszerzanym budynku szkolnym rośnie z roku na rok liczba studentów, rekrutujących się w przeważającej części z dzieci robotników oraz chłopów mało i średniorolnych, powiększa się i coraz mocniej wiąże z zadaniami uczelni grono profesorskie, rośnie młoda kadra asystencka, obejmująca coraz liczniej własnych wychowanków; przybywają zakłady dydaktyczno - naukowe i laboratoria.

Uzyskana w ostatnim okresie znaczna poprawa warunków lokalowych, dzięki wydatnej pomocy władz miasta, wpłynęła na dalszą rozbudowę uczelni. W 1951-52 roku obejmiemy nauką 900 słuchaczy i słuchaczek, w tym 320 na I roku.

Przygotowano do użytku młodzieży rozszerzone, nowocześnie urządzone laboratoria, przystosowane do potrzeb dydaktycznych uczelni. Zapoczątkowano organizację własnych, dydaktycznych pracowni laboratoryjnych, powiększono liczbę zakładów dydaktyczno - naukowych z czytelniami, które będą udostępnione dla młodzieży w godzinach wolnych od wykładów i ćwiczeń.

Zreformowany rozkład zajęć pozwoli studentom racjonalnie wykorzystać w nadchodzącym roku szkolnym czas na naukę własną. Dwa nowe internaty poprawią warunki lokalowe naszej młodzieży. Dzięki olbrzymiej pomocy materialnej Ministerstwa Oświaty, zabezpieczymy: pomieszczenia, stypendia, wyżywienie i usprawnioną opiekę lekarską nad studiującą młodzieżą.

Dotychczasowe warunki lokalowe nie pokrywają rozwojowych potrzeb uczelni. W bieżącym roku podjęliśmy pracę nad budową nowego, monumentalnego gmachu w miasteczku uniwersyteckim, którego część oddana będzie do użytku młodzieży już w roku 1953, a który wykończony zostanie całkowicie w roku 1954.

Aktywny udział organizacji partyjnej w całokształcie spraw organizacji młodzieżowych wiąże coraz ściślej pracowników wszystkich szczebli z jej problemami, przyśpiesza proces demokratyzacji, kształtując coraz wyraźniej oblicze ideowo-polityczne PWSP.

Obok poważnego i ofiarnego wysiłku w zakresie organizacyjno - dydaktycznym, rozwija się zapoczątkowana w roku 1948 praca nad reformą programu i ulepszeniem form dydaktycznych. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że realizowany program wymaga reorganizacji, lepszego powiązania go z potrzebami szkoły średniej i nasycenia treścią socjalistyczną. Inicjatywa i systematyczna działalność komisji programowych przy Szkole, wnosi istotny wkład w pracę nad reformą programów wyższych szkół pedagogicznych. Działalność ta ma znaczenie w skali krajowej.

Dotychczasowe nasze powiązanie ze szkołami średnimi jest, aczkolwiek w ostatnim roku uaktywnione, nie wystarczające. Praktyki dydaktyczne, odbywane w zakresie przedmiotów kierunkowych przez naszą młodzież w szkołach średnich, nie przynoszą jeszcze wzajemnych, dostatecznych korzyści dydaktycznych. Zagadnienie to będzie przedmiotem szczegółowych prac w najbliższym roku akademickim.

Przebudowa gospodarcza i kulturalna kraju, wynikające z niej potrzeby szkolnictwa średniego stały się podstawą dla inicjatywy, podjętej przez Wydział Matematyczno-Fizyczny PWSP w roku 1949, zorganizowania przy Łódzkiej Szkole Pedagogicznej Studium Zaocznego.

Studium Zaoczne, obejmujące Wydziały: Matematyczno - Fizyczny i Przyrodniczo - Geograficzny, kształci 930 nauczycieli w skali krajowej, a w nowym roku akademickim powiększy ich liczbę do 1.400. Zadania Planu 6-letniego, zaostrzająca się w wyniku ich realizacji walka klasowa, zbrodnicze knowania wojenne imperialistów wymagają od nas wzmożenia wysiłku gwarantującego, że potrafimy dać nauczycieli przygotowanych zawodowo, aktywistów oświatowych, oddanych sprawie budowy socjalizmu i pokoju.

## Przodownicy nauki i pracy społecznej



LESZEK KORYCKI, student III roku Wydz. Elektrycznego P. Ł. Aktywista społeczny. Uczy się celująco.



STEFAN NOSEK, syn chłopa małorolnego, absolwent Studium Wstępnego przy PWSP. Obecnie student III r. Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego



WIESŁAW KOBERDA, syn robotnika absolwent Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego. Obecnie student Wydz. Lekarskiego A. M.



JANINA OLESZKIEWICZ córka robotnika, studentka III r. Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego U. Ł. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce.



RYSZARD KUŹNIK, syn chłopa małorolnego, student III roku Wydz. Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej. Aktywista zetempowski i członek PZPR.



BOLESŁAW LIWOWSKI, syn intel. prac. Student III roku Wydz. Planowania Przemysłu WSE. Przodownik nauki i aktywista zetempowski.



ALICJA KURNATOWSKA córka robotnicy, studentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej. Asystentka Zakł. Biologii A.M.



JERZY TARGALSKI, syn tkacza, student III r. nauk historycznych U.Ł., zastępca młodszego asystenta i sekretarz grupy zetempowskiej.

## Uwaga, kierownicy i dyrektorzy szkół

W związku z uroczystym powitaniem powracających z letnich ćwiczeń żołnierzy, które nastąpi w dniu 3 bm., należy dzisiaj na godz. 11 przed południem przysłać woźnych do kancelarii Wydziału Oświaty i kancelarii DOSZ-u w celu odebrania szczegółowych instrukcji.

## Obrady VII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej

# Nowy podział administracyjny województwa łódzkiego

Dnia 29 września br. w Łodzi odbyła się VII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematem obrad sesji były następujące zagadnienia: **projekt zmiany podziału terytorialnego województwa łódzkiego, praca Wydziału Oświaty w związku z nowym rokiem szkolnym oraz przebieg skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej.**

Po zagajeniu i wyborze przewodniczącego sesji, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Franciszek Grochalski, w imieniu Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, udekorował Krzyżami Zasługi wybitnych bojowników o pokój: **Mieczysława Frontczaka** z powiatu łęczyckiego, księdza **Aleksego Chrulewicza** z powiatu sieradzkiego, **Romana Motyla** z Radomska, **Zofię Kołudzką** z Piotrkowa, **Wiktora Konopkę** z powiatu kutnowskiego i **Mieczysławę Abakumową** ze Zduńskiej Woli.

W imieniu odznaczonych przemówił ks. Chrulewicz, który między innymi powiedział: **„Zaszczyt, jaki mnie spotkał, będzie bodźcem do jeszcze intensywniejszej pracy nad utrwaleniem pokoju".**

Następnie odczytany został projekt uchwały o zmianach w podziale administracyjnym województwa łódzkiego. Według projektu, w skład jednej gminy wchodzić będzie w zasadzie do 10 gromad, obejmujących około 3 tysięcy mieszkańców.

Ponadto przewiduje się likwidację powiatu łódzkiego z równoczesnym utworzeniem nowych powiatów z siedzibami **w Pabianicach i Zgierzu** oraz likwidację powiatu brzezińskiego, w miejsce którego powstaną dwa powiaty, tj. **koluszkowski i tomaszowski,** natomiast powiat wieluński zostanie podzielony na dwa powiaty z siedzibami w **Wieluniu i Wieruszowie.**

W dyskusji nad projektem uchwały o nowym podziale administracyjnym między innymi głos zabrali radni: Józef Litwin w imieniu klubu radnych PZPR, Pawlik z ZSL i Bienias — SD.

Dyskutanci stwierdzili, że **nowy podział administracyjny jest wyrazem troski o interesy mieszkańców naszego województwa, że zmierza on do jak najściślejszego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi.**

W wyniku głosowania postanowiono zwrócić się do Prezydium Rady Ministrów z wnioskiem o zatwierdzenie opracowanych przez Wojewódzką Radę Narodową projektów.

Sprawozdanie z **przygotowań do nowego roku szkolnego** złożył kierownik Wydziału Oświaty, tow. Seniow. Zaznaczył on, że 86 procent młodzieży województwa łódzkiego uczęszcza do szkół, realizujących pełny program 7 klas.

W dniu 1 września br. oddanych zostało do użytku 9 nowych szkół, a w październiku br. **rozpoczną się zajęcia w dalszych 17 nowych szkołach.** Liczba zaś dzieci korzystających z przedszkoli wynosi 17.980.

Sprawozdanie z **przebiegu skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej** złożył wojewódzki pełnomocnik CUSiK, tow. Józef Szewczyk.

Skup zboża w województwie łódzkim — stwierdził referent — przebiega pomyślnie, o czym świadczy wykonywanie dziennych i miesięcznych planów z poważnymi nadwyżkami. Na przykład **sierpniowy plan skupu został wykonany w 144,7 proc.** Do dnia 20 września br. wykonano już 61,8 proc. planu wrześniowego. Również pomyślnie przebiega skup żywca. **W ostatnim czasie znacznie wzrosła podaż tuczników.**

Następnie referent omówił sprawę kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 r. Mówca podkreślił konieczność wzmożenia pracy polityczno - uświadamiającej wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, w celu zabezpieczenia wykonania planów kontraktacyjnych na I kwartał przyszłego roku

# Bogaty program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Program imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zapowiada się w bieżącym roku niezwykle bogato. Rozliczne pogadanki, odczyty, wieczory literackie, pokazy w szkołach i zakładach pracy, występy zespołów radzieckich — pozwolą mieszkańcom Łodzi na bliższe zapoznanie się z osiągnięciami bratnich narodów Związku Radzieckiego na polu nauki i techniki, budownictwa, kultury i sztuki.

**W dniu 13 października o godz. 17, młodzież ZMP-owska organizuje capstrzyk, który przemaszeruje ulicami miasta — dając hasło do rozpoczęcia obchodu Miesiąca. W tym samym dniu i o tej samej godzinie odbędzie się w Młodzieżowym Domu Kultury otwarcie Miesiąca — centralna akademia zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

W czasie trwania Miesiąca odbędzie się w kołach ZMP i drużynach harcerskich 770 pogadanek o Komsomole i Pionierze. Na pogadanki te przybędzie także młodzież niezorganizowana. Zorganizowany zostanie także konkurs gazetek ściennych opracowanych przez szkolne Koła Przyjaciół ZSRR.

Zespoły świetlicowe dadzą 150 koncertów w zakładach pracy i instytucjach z repertuarem ilustrującym bogate osiągnięcia kulturalne Związku Radzieckiego, zespoły artystyczne zawodowe — 100 koncertów.

5 koncertów zorganizuje zespół Wojska Polskiego i tyleż Liga Przyjaciół Żołnierza. W czterech kinach: „Polonii", „Wiśle", „Bałtyku" i „Wolności" odbywać się będzie festiwal najnowszych filmów radzieckich, filmy o życiu ZSRR wyświetlane będą również w szkołach.

We wszystkich kołach TPPR zorganizowane zostaną odczyty i pogadanki. Związek Literatów i Naczelna Organizacja Techniczna przygotowują 50 odczytów literackich i technicznych w zakładach pracy.

## Widzę wszystko...

### O 20 minut za wcześnie

**Mocno rozgoryczeni byli w piątek klienci, czekający przed sklepem CENTRALI RYBNEJ przy ul. Nawrot 1. Mimo że przywieziono tutaj znaczne ilości konserw rybnych — pracownicy sklepu „zrobili" sobie wcześniej o 20 minut przerwę obiadową, zamykając sklep już o godzinie 12.40.**

### Musztarda pod ladą

**W sklepie MHD NR 467 przy ul. Żeromskiego 37, odmawiano kupującym sprzedaży... musztardy. Dlaczego? Nie wiadomo; kontrolerzy społeczni znaleźli bowiem pod ladą 40 słoików z musztardą.**

### Za późna dostawa pieczywa

**W sobotę w sklepie PSS PRZY UL. SPORNEJ 14 klienci, którzy idąc do pracy chcieli zaopatrzyć się w pieczywo, nie mogli go otrzymać. Ekspedienci wyjaśniali kupującym, że pieczywo nadejdzie prawdopodobnie po godz. 9. Czy to jednak nie za późno?**

### Niegrzeczny kierownik sklepu

**Grubiańsko zachował się w sobotę kierownik sklepu PSS nr 129 przy ulicy Gdańskiej 72. Chociaż mięso przywieziono do sklepu już o godz. 12, kierownik wstrzymywał kupujących do godz. 12.50. Mimo kilkakrotnych interwencji ze strony klientów, odmówił wydania książki zażaleń, odnosząc się przy tym brutalnie wobec kilku kobiet, czekających w kolejce.**

## Bony mięsne można rejestrować w dowolnym sklepie

W celu umożliwienia ludności pracującej nabywania mięsa i wędlin w sklepach położonych najbliżej miejsca zamieszkania lub pracy, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi **wprowadza sprzedaż bonową od 2 bm. w całej uspołecznionej sieci sklepów mięsnych.**

W związku z tym wszyscy posiadacze bonów winni je zarejestrować w dowolnym sklepie CZMs lub PSS. W dniu dzisiejszym rejestrowane będą bony kategorii „R" w godzinach od 7 do 22.

**W środę wszystkie sklepy mięsne sprzedawać będą mięso i jego przetwory bez bonów. W tym dniu sprzedaży bonowej nie będzie.**

## Czytelnicy piszą

### Apel do DOKP

**Przed kilkoma dniami przeczytaliśmy w „Głosie" notatkę DOKP,** podającą do wiadomości podróżnych korzystających z pociągów służbowych, kursujących na trasie Łódź-Kaliska — Łódź-Fabryczna, iż wsiadanie i wysiadanie z tych pociągów odbywać się może tylko na stacjach Widzew, Olechów i Chojny.

Z tego wynika, że nie będą się one zatrzymywać na przystanku w Jędrzejowie, z którego codziennie zabiera się około stu osób, zatrudnionych w Łodzi. Ponieważ do najbliższego przystanku tramwajowego, bądź też kolejowego, mamy aż 5 km., musielibyśmy codziennie odbywać 10-kilometrowe piesze wędrówki.

Może DOKP weźmie pod rozwagę ową sprawę i przyjdzie nam z pomocą.

JÓZEF CHRUŚCIŃSKI

### Odpowiedzi redakcji

**H. Olszówka.** — W sprawie przez Was poruszanej winniście zgłosić się do komisji egzaminacyjnej z prośbą o sprostowanie pomyłki w nazwisku.

**W. Klinger.** — Wydział Gospodarki Mieszkaniowej zawiadomił nas, że remont studni na posesji przy ul. Krzewowej 21 został zlecony firmie Kmiecik.

# Skutki nielegalnego uboju

## Troje dzieci poniosło śmierć od zarażonej wędliny

Kilka dni temu przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi stanęła Marianna Ołubek, mieszkanka Żakowic, oskarżona o rozprowadzenie wyrobów mięsnych, zakażonych zarazkami paratyfusowymi, w wyniku czego kilka osób poniosło śmierć, a kilkanaście uległo ciężkiemu zatruciu.

Marianna Ołubek, wdowa, hodowała dla siebie świnię. Gdy okazało się, że świnia zapadła na jakąś chorobę, Ołubek zawezwała lekarza weterynarii, który skonstatował wypadek różycy, ostrzegając, że gdyby ewentualnie zaszła konieczność uboju, mięso należy poddać dokładnym oględzinom.

Ołubkowa jednak zlekceważyła sobie to ostrzeżenie. Dokonała uboju, nie zawiadamiając o tym nikogo, choć, jak się później okazało, **świnia była chora nie tylko na różycę, ale i nosiła w sobie zarazki tyfusu.** Sporządziwszy wyroby — Ołubkowa, jak to bywa „w stosunkach sąsiedzkich" — poczęstowała zakażoną wędliną znajomych. Od tego właśnie sąsiedzkiego „poczęstunku" zmarło troje dzieci w rodzinie Lebiedzińskich, a szereg zaś osób uległo ciężkiemu zatruciu.

Sąd skazał oskarżoną Ołubkową na **jeden rok więzienia,** z zaliczeniem aresztu śledczego. W sentencji wyroku podkreślono, że oskarżona, wykraczając przeciw obowiązującym przepisom, spowodowała śmierć trojga dzieci. Łagodna kara wymierzona została dlatego, iż Sąd nie dopatrzył się w czynie oskarżonej momentów spekulacyjnych bądź świadomego działania na szkodę osób, którym Ołubkowa wyrządziła tak poważną krzywdę.

## Reorganizacja poradni dla kobiet i dzieci

Od poniedziałku następuje reorganizacja działalności poradni dla kobiet oraz poradni dla dzieci. Polega ona na tym, że teren Łodzi podzielony zostaje na rejony, obejmujące po kilkanaście bloków. Każda z poradni będzie służyć pomocą mieszkańcom danego rejonu.

W celu uzyskania skierowania do poradni potrzebna jest znajomość numeru bloku.

## Nadeszły nowe radioodbiorniki i elektryczne patefony

W tych dniach nadeszły do Łodzi znaczne ilości radioodbiorników typu „Pionier", które można nabywać na raty w sklepach CHPE. Oprócz tego znajdują się w sprzedaży patefony elektryczne w cenie 810 zł i elektryczne maszynki do strzyżenia.

## Centrala Tekstylna — Warszawie

W ubiegły piątek w świetlicy Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 76 odbył się wieczór artystyczny, zorganizowany staraniem Komitetu Odbudowy Stolicy przy Zarządzie CT. Program wypełniły występy pracowników CT i artystów teatrów Małego i Muzycznego. Konferansjerkę prowadzili artyści Teatru Wojska Polskiego. **Całkowity dochód z imprezy w sumie 996 zł. przekazany został na Fundusz Budowy Warszawy.**

# Młodzież ochoczo wstępuje w szeregi wojska

W obszernej sali rojno i gwarno. Przy stołach nad gazetami, w skupieniu pochylają się liczne głowy. Część obecnych rozmawia z ożywieniem. Dobiegające nas urywki rozmów wskazują, iż tematem ich jest wojsko. Każdego ciekawi, do jakiej formacji zostanie przydzielony, jak przebiega życie w wojsku.

Jesteśmy w świetlicy dla poborowych **Rejonowej Komisji Poborowej nr 2.** Młodzi ludzie stający przed komisją nie tracą czasu w oczekiwaniu na swą kolej. Mają tu czasopisma i gazety, różne gry towarzyskie, wygłaszane bywają ciekawe pogadanki przez aktywistów partyjnych i przedstawicieli wojska. Poborowi z zaciekawieniem słuchają pogadanki, omawiającej dekret o uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy służby kadrowej oraz ich rodzin. Młodzież zapoznaje się z celem i zadaniami Ludowego Wojska Polskiego.

Przypatrzmy się bliżej, kim są ci młodzi ludzie, którzy niebawem przywdzieją mundur wojskowy?

Tokarz **Edward Machowski** zatrudniony w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych, jest przodownikiem pracy. — Uzyskuję dobre wyniki w cywilu — powiada — w wojsku też muszę do tego dojść. — Może zostanę oficerem? — Nasze ludowe wojsko nie jest takie, jak za naszych ojców. Dzisiaj w wojsku mamy możność się uczyć, zdobywać



*W oczekiwaniu na Komisję Lekarską, poborowi przeprowadzają rozmowy z żołnierzami.*

kwalifikacje zawodowe, pogłębiać swoją wiedzę polityczną.

Uchylają się drzwi, za którymi urzęduje komisja. Machowski, którego nazwisko wyczytano, znika w głębi sali.

— Zdolny do służby kadrowej — stwierdza komisja. Na twarzy poborowego ukazuje się uśmiech. Jest zadowolony. Wkrótce zostanie żołnierzem.

Również **Józef Moliński,** elektromonter z Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych uznany został przez komisję za zdolnego do służby wojskowej. Otrzymuje przydział do wojsk łączności.

Co chwila przybywają nowi ludzie. Poborowi rozmawiają między sobą. Panuje nastrój miły i wesoły.

Pobór niczym nie przypomina ponurych poborów z czasów sanacyjnych. Młodzież, wstępująca w życie, która dotychczas brała czynny udział w pokojowym budownictwie, zdaje sobie doskonale sprawę, jaki zaszczytny obowiązek bierze na siebie. **Służąc w szeregach Ludowego Wojska Polskiego będzie miała wszelką możność uczenia się i podnoszenia swych kwalifikacji przodując w wyszkoleniu bojowym, podobnie jak przodowała w pracy, przyczyniając się zarazem do podniesienia obronności Ojczyzny i do utrwalenia pokoju.**

J. GŁ.

# Hippodrom angielski w Szanghaju — parkiem kultury i wypoczynku

Sto lat temu w samym sercu Szanghaju interwenci brytyjscy zagarnęli olbrzymią przestrzeń ziemi, na której pobudowali baraki wojskowe. Stąd szły ekspedycje karne przeciw powstańcom chińskim. Tutaj mieścił się główny arsenał sił najeźdźczych. Tutaj, za drutami kolczastymi, tracono najwierniejszych synów narodu chińskiego, którzy wystąpili do walki z imperialistycznym ciemięzcą.



*„Pole wyścigowe"*

Z biegiem czasu Anglicy założyli tutaj hippodrom — plac wyścigowy, na którym zbierała się śmietanka anglosaskiej burżuazji. Eleganckie hotele, kawiarnie — otaczały ów „race course", gdzie odbywały się zawody hippiczne, gwoli przysporzenia dreszczyków emocji eleganckim gentlemanom i strojnym ladies.

Na bramie wejściowej przez całe lata wisiał prowokacyjny szyld z napisem: „Chińczykom i psom wstęp wzbroniony".

W 1909 roku „zezwolono" Chińczykom wchodzić na „zakazane" miejsce za grubą opłatą i brać udział w hazardowej grze — w totalizatora. Hippodrom szanghajski stał się wkrótce jednym z najbardziej dochodowych przedsiębiorstw angielskich na Dalekim Wschodzie. Tysiące ludzi traciło tu swe ostatnie oszczędności.

Po wypędzeniu Japończyków — hippodromem zawładnęła spółka angielsko-amerykańska. Wyświetlano tutaj hollywoodzkie kicze. „Totalizator" nazywany powszechnie „ulegalizowanym złodziejstwem", służył do wyciągania z naiwnych ostatnich groszy.

Aż oto hippodrom — symbol imperialistycznego wyzysku i ucisku — przeszedł w ręce ludu. Olbrzymi plac zamieniono na park ludowy. Dziś — odbywają się na jego terenie wspaniałe manifestacje ludowe. Setki tysięcy obywateli Szanghaju świętowały tutaj dzień 1 Maja, dzień święta narodowego Republiki Chińskiej. Na tysiącach transparentów widniały hasła: „Precz z imperializmem!"

## Wzrasta ilość Szkolnych Kas Oszczędności

Wzorem lat ubiegłych Powszechna Kasa Oszczędności przystąpiła i w tym roku szkolnym do organizowania nowych Szkolnych Kas Oszczędności w szkołach łódzkich. Dzięki poparciu tych wysiłków przez nauczycielstwo, sprawa zakładania nowych SKO, jak również wznowienia pracy istniejących już Szkolnych Kas Oszczędności została pomyślnie rozwiązana w tym roku szkolnym. Świadczy o tym wielka ilość listów, napływających codziennie do Referatu Upowszechnienia Oszczędności łódzkiego oddziału PKO z zamówieniami na druki, potrzebne do zorganizowania SKO.

Druki te wysyła referat bezpłatnie na żądanie szkoły, udzielając zarazem wyczerpujących informacji i załączając materiał propagandowy.



# DZIEŃ ŁODZI

### SEMINARIUM DLA REŻYSERÓW TEATRÓW ŚWIETLICOWYCH

Wydział Kultury ORZZ zawiadamia wszystkich reżyserów teatralnych świetlic związkowych, że w dniach 2 i 3 października br., o godz. 8 rano, w związku z Festiwalem Sztuk Współczesnych, odbędzie się dwudniowe seminarium w sali Okręgowej Rady Zw. Zaw.

### FILM W MDK

Jutro, 2 bm., w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury wyświetlany będzie film pt. „Pokój zdobędzie świat". Początek filmu o godzinie 17. Wstęp bezpłatny.

### KURS SPADOCHRONOWY

Z dniem 1 października Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej organizuje piąty kurs spadochronowy pierwszego stopnia. Kurs odbywać się będzie w godz. od 16 do 19. Zapisy przyjmuje Zarząd Ligi Lotniczej, przy ul. 22 Lipca 1-3.

## Co usłyszymy przez radio

### PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

11,45 „Głos mają kobiety", 11,57 Sygnał i hejnał, 12,04 Dziennik, 13,25 Program dnia, 13,30 Muzyka, 14,15 Audycja ZNP, 14,30 Proza cykliczna, 14,50 Stylizowana polska muzyka ludowa, 15,15 Audycja PCK dla chorych, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16,00 „Wszechnica Radiowa", 16,20 Reportaż aktualny, 16,30 Audycja pt. „Wybieramy rady drużyny", 16,45 Aktualności łódzkie, 16,55 Komunikaty, 17,00 Wiadomości popołudniowe, 17,05 „Odpowiedzi fali 49", 17,15 Słuchowisko kukiełkowe dla dzieci, 17,45 Koncert Orkiestry Mandolin. ŁRPR p-d E. Ciukszy, 18,20 Radiowa skrzynka techniczna, 18,30 „Wszechnica Radiowa", 18.50 „Symfonia zegarowa", Haydna, 19,15 „Siedem dni sportu łódzkiego", 19,25 Program lokalny na jutro, 19.30 Muzyka i aktualności, 20,00 Koncert Orkiestry Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia, 20,45 „Wspomnienia robotnicze", 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik, 21,30 B. Smetana — „Pocałunek", opera w dwóch aktach, 23.10 „Na dobranoc", 23,50 Ostatnie wiadomości, 23.59 Koniec audycji.

### DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24, Al. Kościuszki 48.

## TEATRY i KINA

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY,** godz. 19 „Poemat Pedagogiczny".

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO** — godz. 19 „Świecznik".

**TEATR MAŁY** — godz. 19.30 „Mąż i żona".

**TEATR MUZYCZNY** — godz. 19.15 „Czardaszka".

Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Knock-out", godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Tajemnica szybu naftowego", godz. 16,30, 18,30, 20,30.
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy Nr 33-51, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Ostatni Mohikanin", godz. 18, 20.
POLONIA — „Nicholaus Nickleby" godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Rodzina Sonnenbrucków", godz. 18, 20
REKORD — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Ludzie bez skrzydeł", godz. 18, 20.
ROMA — „Czerwony rumak", godz. 18, 20.
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — „Raczek spóźnia się", godz. 18, 20.
ŚWIT — „Sen o miłości", godz. 18, 20.
TATRY — „Rwący potok", godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Nowy Pekin", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Pogromca atamana", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Małżeństwo Katarzyny", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Scott na Antarktydzie", godz. 18, 20.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Elsznerówna i Pachoł mistrzami Polski w wielobojach

W Elblągu odbyły się mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn.

W pięcioboju kobiet zwyciężyła Elsznerówna (AZS Poznań) 2551 pkt., przed Moderówną (Budowlani Gd.) 2482 pkt.

W dziesięcioboju mistrzem został Pachoł (AZS Szczecin) 6013 pkt., przed Krzesińskim (Spójnia Gdańsk) 5951 pkt.

W ramach tych mistrzostw przeprowadzono eliminacje przed meczem lekkoatletycznym Polska — NRD w rzucie młotem. Zwyciężył Zieleniewski (Budowlani Gdańsk) 48.75 przed Świetlickim (Włókniarz Pabianice) 46.88 i Harmatą (CWKS) 46.73.

## Reprezentacja Łodzi - Repr. Akademików 46:49

Wczoraj, w przededniu otwarcia roku akademickiego, odbyło się w Łodzi szereg imprez sportowych z udziałem akademików.

W piłce koszykowej reprezentacja akademików pokonała reprezentację Łodzi 49:46 (29:26). Najwięcej punktów dla akademików zdobył Kwapisz — 13, a dla pokonanych Pawlak — 14.

W piłce siatkowej akademicy pokonali drużynową reprezentację Łodzi 3:0 (15:6, 15:11, 15:2).

*Nowe rekordy w pływaniu*

## NRD—Polska 117:101

W międzypaństwowym meczu pływackim Polska — NRD, rozegranym w Warszawie, zwyciężyli pływacy NRD 117:101 pkt.

O wyniku meczu i zwycięstwie pływaków NRD zadecydowały konkurencje kobiece, w których Niemki wykazały znacznie lepszą formę, zbierając cenne punkty.

Pierwszy dzień zawodów pływackich Polska — NRD przyniósł trzy nowe rekordy Polski i duże niespodzianki.

Niespodziewane było zwycięstwo Petrusewicza (Polska) nad akademickim mistrzem świata Gierą (NRD) na 100 m. st. mot. Petrusewicz prócz zwycięstwa ustanowił nowy rekord Polski 1:12,4, lepszy od dotychczasowego rekordu o 0,6 sek.

Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta 3 × 100 m st. zmien. mężczyzn w składzie: Boniecki, Petrusewicz, Mroczkowski, która zajęła drugie miejsce za drużyną NRD, jednak w tym samym czasie 3:26,7.

Sztafeta 4 × 100 m. st. dow. kobiet. Drużyna Polski w składzie: Dzikówna, Przyborowicz, Werakso, Kowalska mimo zajęcia drugiego miejsca za sztafetą NRD, ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując czas 5:12,2.

Drugi dzień zawodów przyniósł 4 nowe rekordy Polski. **Pierwszy rekord w tym dniu ustanowiła Dzikówna na 400 m st. dow. kobiet, uzyskując czas 5:50,9. Wynik ten jest o 5,9 sek. lepszy od starego rekordu.**

W wyścigu tym kolejność była następująca:

Grossman (NRD) 5:44,5, 2) Dzikówna (Polska) 5:50,9 (nowy rekord), 3) Andreas (NRD) 5:52,7, 4) Kowalewska (Polska) 6:02,6.

W wyścigu na 100 m st. grzbietowym kobiet, Korecka, mimo zajęcia drugiego miejsca, **ustanowiła nowy rekord Polski, osiągając czas 1:26,7.** tj. o 0,2 sek. lepszy od poprzedniego rekordu. Klasyfikacja: 1) Schneider (NRD) 1:24,3, 2) Korecka (Polska) 1:26,7, 3) Teucher (NRD) 1:27,9, 4) Fijałkowska (Polska) 1:28,8.

Wynik osiągnięty przez Korecką nie długo był rekordem Polski, bowiem startująca w sztafecie 3x100 m st. zmiennym kobiet na pierwszej zmianie Dzikówna **uzyskała czas 1:26,4, stając się autorką nowego rekordu Polski.** Sztafeta ta (Dzikówna, Mrozówna, Przyborowicz) ustanowiła również nowy rekord krajowy, osiągając czas 4:13,8. Konkurencję tę wygrała sztafeta NRD, uzyskując wynik 4:09,4.

Na 200 m st. klas. kobiet zwyciężyła mistrzyni NRD — Barth — 3:08,0, przed Mrozówną (Polska) 3:09,4, 3) Arndt (NRD) 3:11,6, 4) Kubik (Polska) 3:11,6.

100 m st. dow. mężczyzn zakończyło się zwycięstwem Procla (Polska) 1:01,3, przed Muellerem (NRD) 1:01,6, 3) Mroczkowskim (Polska) 1:01,7, 4) Spenglerem (NRD) 1:06,0.

W wyścigu na 200 m st. grzbiet. mężczyzn kolejność była następująca: 1) Boniecki (Polska) 2:41,1, 2) Abich (NRD) 2:42,6, 3) Jaśkiewicz (Polska) 2:43,5, 4) Thurn (NRD) 2:45,2.



*Zawodniczki NRD — (od lewej): Ina Andreas, Helga Barth — rekordzistka NRD na 100 i 200 m st. klasycznym i Jutta Grossmann — rekordzistka NRD przed treningiem na basenie Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie.* CAF — fot. St. Wdowiński.

**Petrusewicz odniósł ponownie znaczny sukces, zwyciężając drugi raz akademickiego mistrza świata — Giera, tym razem na 200 m st. mot. mężczyzn. Wyniki:**

1) Petrusewicz (Polska) 2:50,5, 2) Giera (NRD) 2:50,9, 3) Strauss (NRD) 2:51,4, 4) Goetz (Polska) 2:52,4.

Schane (NRD) udowodniła swą wyższość nad Dobranowską (Polska), odnosząc po przedwczorajszym zwycięstwie na 200 m st. mot. powtórne, tym razem na 100 m st. mot.

1) Schane (NRD) 1:26,5, 2) Dobranowska (Polska) 1:28,2, 3) Knoll (NRD) 1:30,7, 4) Gryszczyk (Polska) 1:31,3.

Ostatnia konkurencja dnia, sztafeta 4x200 m st. dow., zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Polaków w czasie 9:30,5, przed NRD — 9:42,8.

## Osiński mistrzem maratonu

W Elblągu odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Dystans wynosił 42 km 200 m.

Zwyciężył faworyt biegu, Osiński, uzyskując czas 2.43.06 przed Kozerą 2.49.00.

## Zwycięstwo Słomczewskiej i Puchowskiego w Pabianicach

W dniu wczorajszym, w Pabianicach odbyły się zawody lekkoatletyczne „Unii" i „Włókniarza" pabianickiego i łódzkiego. Na uwagę zasługują następujące wyniki: czas Słomczewskiej na 100 m—13.2 sek., oraz rzut dyskiem Piotrowskiej — 33.12 m.

Oto techniczne wyniki:

**Konkurencje kobiece:**

**Bieg 100 m:** Słomczewska 13,2. **Bieg 200 m:** Słomczewska 27,3. **Sztafeta 4x100:** „Włókniarz" Łódź 56 sek. **Skok w dal:** Słomczewska 4,67 m. **Dysk:** Piotrowska 33,12 m. **Skok wzwyż:** Kawówna 1,27 m.

**Konkurencje męskie:**

**Bieg 100 m:** Jania „Unia" 11,4 sek. **Bieg 400 m:** Puchowski „Włókniarz" 52,50 sek. **Bieg 1.500 m:** Pastusiak 4,20 m. **Sztafeta 4x100** „Unia" 44,90 sek. **Sztafeta olimpijska:** „Unia" 3 min. 29,4 sek. — rekord okręgu. **Skok w dal:** Woźniakowski 6,13 m. **Skok wzwyż:** Szmydke „Włókniarz" Pabianice 1,68 m. **Bieg 1.000 m juniorów:** Diehl Łódź 2 min. 49,2 sek. **Bieg 100 m juniorów:** Chrzanowski 11,9 sek. Prywer nie startował ze względu na zajęcia służbowe.

*Nie było komu strzelać bramek...*

## „Kolejarz" (Poznań) - „Włókniarz" (Łódź) 3:0 (2:0)

Drużyny grały w następujących składach:

**Kolejarz (P):** Pokorski, Deska, Lepka, Słoma, Tarka, Kołtuniak, Polka, Brzeżańczyk, Anioła, Gogolewski, Kołtuniak II.

**Włókniarz (Ł):** Szczurzyński, Baran, Rakowiecki, Sołtyszewski, Urban, Wapiennik, Różycki, Koźmiński (Wiernik), Szymborski, Olejniczak i Hogendorf.

Po zmianie stron Koźmińskiego zastąpił w linii ataku Włókniarza — Wiernik.

Koźmiński, gdy zmienił swój sportowy strój na cywilne ubranie, zapytany przez kibiców klubowych co się stało i dlaczego nie gra w drugiej połowie meczu, odezwał się tymi słowy:

„Nie ma z kim grać".

Słowa te usłyszeliśmy, siedząc w loży prasowej i przez dłuższy czas zastanawialiśmy się nad opinią wydaną przez Koźmińskiego o swoich pozostałych kolegach w drużynie ligowej Włókniarza, którzy w dalszym ciągu usiłowali nawiązać walkę z Kolejarzem poznańskim.

Rzeczywiście, że nie było z kim grać. Większość graczy kompletnie zawiodła. Zawiódł przede wszystkim atak, który raz jeszcze udowodnił, że ustępuje pod wielu względami wszystkim chyba atakom drużyn nie tylko ligowych zespołów, ale i drużyn walczących o wejście do II ligi.

Można mieć słuszny żal do Hogendorfa, że grał, mówiąc językiem sportowym, bez serca, a więc bez ambicji, że nie chciało mu się biegać i walczyć o piłkę.

Można mieć żal do Szymborskiego, który stale stał plecami obrócony do bramki przeciwnika i mało się ruszał na boisku. Szymborski zawiódł i tym razem jako środek ataku.

Czy dobrze grał Różycki na skrzydle? Widzieliśmy Różyckiego w znacznie lepszej kondycji fizycznej, grającego o klasę lepiej.

Zabrakło w zespole Włodarczyka. Zastąpił go bez powodzenia Rakowiecki.

Wróćmy raz jeszcze do odezwania się Koźmińskiego. Rzeczywiście, nie było z kim grać, ale i Koźmiński grał źle. Koźmiński wymaga od swoich kolegów, by grali dobrze wówczas, gdy sam nie potrafił stanąć na wysokości zadania. Od Koźmińskiego musimy wymagać znacznie więcej niż od graczy młodszych, jak chociażby Olejniczaka.

Nie było dosłownie z kim grać. Nie było komu strzelać bramek.

Na pochwałę zasłużyło jedynie kilku graczy. Przede wszystkim na uznanie zasłużył bardzo pracowity Wapiennik. On rzeczywiście walczył o każdą piłkę i umiał celnie podawać napastnikom, ale cóż kiedy napastnicy zaprzepaszczali wszystkie dogodne pozycje do strzału.

Obok Wapiennika dobrze i ofiarnie grali Urban i Baran. Ten ostatni rzeczywiście chciał zastąpić Włodarczyka. Chciał on zdobyć przynajmniej jedną honorową bramkę, grając przy tym b. dobrze w defensywie.

Przepraszamy czytelników, że sprawozdanie z niedzielnego meczu ligowego rozpoczęliśmy od fragmentu, ciekawego i charakterystycznego fragmentu nie meczu, a właśnie przerwy, a konkretnie mówiąc od wypowiedzi Koźmińskiego.

Czytelnicy na tym nic nie stracili, bo spotkanie było mało interesujące. Kolejarz (Poznań) w pierwszych minutach meczu, zdobywając dwie bramki, zapewnił sobie zwycięstwo i potem gra toczyła się już raczej o utrzymanie, względnie o podwyższenie wyniku.

Pierwsza bramka padła w 6 min. gry, strzelona przez Brzeżańczyka. Piłka trafiła w słupek, a potem wpadła do siatki.

Druga bramka padła w 8 minucie, strzelona z bliskiej odległości przez Aniołę.

Do przerwy utrzymał się wynik 2:0.

Po zmianie stron Kolejarz opanował sytuację i w 42 min. przez Gogolewskiego zdobył trzecią i ostatnią bramkę dnia, wywożąc z Łodzi cenne dwa punkty ligowe.

Skoro skrytykowaliśmy naszych graczy, to kilka przynajmniej słów poświęcić trzeba piłkarzom Poznania. Grali oni znacznie lepiej niż łodzianie. Atak był szybki. Piłki podawano dokładnie. Zespół był zgrany i pracowity. Na wyróżnienie przede wszystkim zasłużyli: Anioła, Tarka, Gogolewski i Deska.

Spotkanie to, które ostatecznie zakończyło się zwycięstwem Kolejarza (P) 3:0, sędziował Cober z Katowic.

Publiczności około 15 tysięcy.

## Zatopek ustanowił cztery rekordy świata

**PRAGA.** — Fenomenalny biegacz czechosłowacki — kpt. Emil Zatopek, na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Starym Bolesławcu, ustanowił cztery nowe rekordy świata, osiągając w biegu godzinnym 20 km 52 m, na 20 km czas 59·51,8, na 10 mil. ang. 48:12,0 i na 15 km — 44:54,6.

## Ogniwo (Pabianice) - Unia (Sieradz) 1:1 (1:0)

W Pabianicach odbył się mecz piłkarski o wejście do klasy wojewódzkiej pomiędzy tamtejszym „Ogniwem" a sieradzką „Unią".

Wynik meczu 1:1 (1:0). Bramkę dla miejscowych zdobył Zbożek, a dla „Unii" — Kolabiński. Sędziował ob. Stępień.

*Zawody młodzieży DOSZ*

## Katowice-Łódź 4:0 (2:0)

Pod hasłem „Sportowcy szkół zawodowych Warszawie", odbył się w Łodzi w dniu wczorajszym mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami DOSZ-u Katowic i Łodzi.

Zasłużone zwycięstwo odnieśli goście 4:0 (2:0).

## Niespodzianki ligowe

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I ligi dobiegają już końca, lecz nie wiemy jeszcze ostatecznie, która z drużyn zdobędzie pierwsze miejsce i który z zespołów obok szczecińskiej Gwardii będzie musiał opuścić ligę.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych były następujące:

Górnik (Radlin) — Kolejarz (W-a) 1:0.

Ogniwo (Kraków) — Unia (Chorzów) 0:1.

Gwardia (Szczecin) — Ogniwo (Bytom) 0:1.

Gwardia (Kraków) — Włókniarz (Kraków) 1:1.

Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Poznań) 0:3.

Spotkanie między CWKS a Budowlanymi z Chorzowa odbędzie się w innym terminie ze względu na wyjazd piłkarzy CWKS do Czechosłowacji.

**TABELKA LIGOWA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Gwardia Kr. | 19 | 27 | 39:12 |
| 2) CWKS Warszawa | 18 | 25 | 32:24 |
| 3) Górnik Radlin | 19 | 23 | 32:24 |
| 4) Unia Chorzów | 19 | 22 | 42:29 |
| 5) Budowlani Ch. | 18 | 22 | 30:18 |
| 6) Ogniwo Kr. | 19 | 22 | 30:28 |
| 7) Kolejarz W. | 19 | 20 | 31:25 |
| 8) Kolejarz P. | 19 | 19 | 30:32 |
| 9) Włókniarz Kr. | 19 | 14 | 27:35 |
| 10) Włókniarz Ł. | 19 | 14 | 18:28 |
| 11) Ogniwo Bytom | 19 | 12 | 15:26 |
| 12) Gwardia Szczecin | 19 | 5 | 13:58 |

## Poważna sytuacja

Wyjątkowo poważna jest sytuacja drużyny piłkarskiej łódzkiego Włókniarza. Najlepiej o tym mówi tabelka ligowa.

Łodzianie posiadają tyle samo zdobytych punktów, co i Włókniarz z Krakowa, ale łodzianie mają od piłkarzy krakowskich gorszy stosunek bramek.

Po piętach depce Ogniwo Bytom. Różnica jest tylko 2 pkt. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności Bytom może punkty te nadrobić, a wówczas łodzianie znajdą się w bezpośrednim sąsiedztwie z Gwardią szczecińską.

Najbliższy mecz czeka nas z Gwardią szczecińską. Będzie to decydujący mecz dla Włókniarza. Pozostaje jeszcze mecz z Ogniwem Kraków w Łodzi i ostatni mecz z Górnikiem Radlin w Radlinie.

Piłkarze Bytomia natomiast mają do rozegrania mecze z Kolejarzem (W), CWKS i z Gwardią (Kr) w Krakowie.

Łodzianie powinni jeszcze koniecznie wygrać jeden mecz, by pozostać w lidze, ale żeby wygrać, to trzeba umieć strzelać bramki. Może sytuacja ulegnie poprawie po meczu z piłkarzami Szczecina.

## Spójnia z Tomaszowa w II lidze

W przededniu spotkania piłkarskiego o wejście do II ligi między ZKS Włókniarz Ib a Spójnią z Tomaszowa kierownictwo drużyny Tomaszowa załatwiło pomyślnie formalności w Warszawie. Otóż na podstawie zweryfikowania przegranego przez Spójnię meczu z Gwardią z Olsztyna, jako walkoweru dla Spójni, szanse graczy Tomaszowa wzrosły niewspółmiernie.

Spójni wystarczyłoby uzyskać przynajmniej wynik remisowy, żeby wyprzedzić znajdującą się na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej drużynę CWKS.

Mecz z Włókniarzem nie należał, niestety, do spotkań ani ciekawych, ani też stojących na wysokim poziomie sportowym.

Wyczuwało się, że piłkarzom Spójni chodziło nie tyle o uzyskanie zwycięstwa, ile o ustalenie przynajmniej wyniku remisowego. Nie widzieliśmy żadnych ciekawszych przebojów linii napadu. Grano raczej defensywnie i ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

Wynik ten zapewnił Spójni z Tomaszowa wejście do II ligi.

Imienny skład drużyny przedstawiał się następująco: Komar, Wątróbski I, Parada, Śmiałek, Pietraszczak, Kowara, Furgalski, Wendrak, Anioła, Grunert, Wątróbski II (Byrka).

## LEON GOMOLICKI
# BARYKADY

2.

Kobieta zrobiła krok w stronę wyjścia, ale jeszcze nie rezygnowała. Oczy miała niewidzące, na wpół obłąkane.

— Z głodu umrzemy... jak przed Bogiem. Ja nic, za co dziecku... Jezus, Matko Najświętsza... — mamrotała, ledwie poruszając bladymi wargami.

Stasiak wychodząc otarł się o nią. Szedł szybko, jakby przed kimś uciekał. Codziennie rano i wieczór, przychodząc do pracy i opuszczając teren fabryczny, bywał świadkiem takich scen. Już od rana przed portiernią stały tłumy bezrobotnych. Do kantoru dostawali się ci, którzy mieli parę kopiejek, aby je wsunąć w łapę portierowi. Kantor zaś stale odpowiadał odmownie. Pracę można było otrzymać tylko dzięki najwyższej protekcji — krewnego majstra...

* * *

Na zebraniu obok sekretarza dzielnicy siedział nieznany Stasiakowi towarzysz, widocznie delegat z Warszawy. Badawczo rozglądał się dokoła, obserwując przez błyszczące binokle twarze zebranych. Cały czas kreślił coś ołówkiem na arkuszu papieru.

— Proletariat rosyjski... — zaczął sekretarz i wstał, odsuwając nogą krzesło. — Proletariat rosyjski wzywa nas, abyśmy się przyłączyli do walki, którą rozpoczęli nasi bracia — robotnicy petersburscy. Towarzysze, rzucamy dziś hasło rewolucji, hasło walki ze zgniłym do reszty caratem, który ponosi klęskę za klęską na Dalekim Wschodzie, którego ręce są skrępowane niefortunną wojną zaborczą. Dla ciemiężonej klasy robotniczej wybiła szczęśliwa godzina, aby powstać i wspólnymi siłami obalić ciemięzcę...

Zapanowała cisza. Było słychać syk płomienia w małej lampce naftowej, stojącej na stole. Ktoś powiedział półgłosem:

— Zrozumiałe...

— Walka ta... — podjął znów sekretarz — będzie także walką o poprawę naszego bytu. Jest to drugi, bliższy cel, który stawia przed nami nasza partia. Żądamy więc ośmiogodzinnego dnia pracy, zniesienia pracy pofajrantowej i akordowej, powodującej wzmożenie wyzysku ze strony kapitalistów. Żądamy zakazu pracy dzieci, wypłaty pełnego zarobku za okres trwania strajku, żądamy wymówienia majstrom, którzy brutalnie obchodzą się z robotnikami...

Teraz zaczęli mówić wszyscy razem:

— Naszego Adamszczaka... Przyjdzie na niego...

— A Trojanowski... Wczoraj chłopca tak zbił... To szpicel!...

— Ludzi mordują, a wy ze swoimi porachunkami!

— To są te nasze katy...

— U nas już dzisiaj się gotuje... Tylko czekają...

— Cicho, towarzysze — sekretarz uderzył zgiętym palcem o stół. — Jedyną formą protestu, który możemy zorganizować, jest strajk. To będzie odpowiedź, godna łódzkiej klasy robotniczej.

Znów powstał gwar. Robotnicy zaczęli się naradzać. Niespodziewanie dla samego siebie Stasiak nagle krzyknął:

— Jaki strajk!.. Tylu ludzi głodem przymiera, bezrobotnych... Tylko...

— Proszę, proszę towarzyszu — zapraszał sekretarz. — Zbliżcie się. Proszę się wypowiedzieć.

Zdetonowany Stasiak podniósł się i stał zgarbiony. Czuł się nieswojo pod spojrzeniami towarzyszy, zwróconymi ku niemu ze wszystkich stron. Hardo potrząsnął jednak głową i zaczął mówić, z trudem dobierając wyrazy, nie patrząc na nikogo.

— Chcę powiedzieć... To znaczy wszyscy i tak wiedzą, że dużo jest w mieście bezrobotnych. A to dlatego, że panuje głód i drożyzna... I wszyscy wiedzą, że jeżeli ogłosimy strajk, tegoż dnia ci głodni nas zastąpią... I dlatego, moim zdaniem, nie może być strajku potężnego, jak mówił tu towarzysz sekretarz... Tylko tak... Żeby nie zrobić wstydu i nam, i partii, dlatego to mówię...

— Muszę wyjaśnić — powiedział delegat z Warszawy, podnosząc nagle głowę znad arkusza. Nie wstając mówił dalej w ciszy, która zapanowała w pokoju: — Nie wiem, czy wszyscy obecni dostatecznie jasno zdają sobie sprawę z tego, co się stało onegdaj w stolicy Rosji. Jeszcze tej niedzieli rano wśród robotników Petersburga, oczywiście wśród najbardziej zacofanych robotników, pokutowała dawna naiwna wiara ludu rosyjskiego w „cara-batiuszkę", do którego drogę zagradzają prostemu człowiekowi bojarowie i ministrowie. Dziś, po krwawej pułapce, po bestialskiej masakrze, urządzonej w Petersburgu, po bezkarnym polowaniu na ulicach na bezbronnych ludzi, kobiety i dzieci, których jedyną winą było to, że wylegli na miasto, by poskarżyć się temu swemu „batiuszce" na swą niedolę, dziś ta wiara przestała istnieć. Krew niewinnych, która zbroczyła place petersburskie, na zawsze zmieniła stosunek rosyjskiego narodu do samowładztwa. Cały naród wystąpił do walki, rzucając hasło: „Wolność lub śmierć!"

Teraz delegat wstał i ciężko oparł się dłońmi o stół. Głos jego zabrzmiał donośniej:

— Podejmując tę rozpaczliwą walkę, robotnik rosyjski nie zastanawiał się nad tym, czy i jakie ma szanse zwycięstwa. Odruch jego był żywiołowy i bohaterski. My zaś, członkowie partii socjaldemokratycznej, jesteśmy awangardą klasy robotniczej. Naszą sprawą jest prowadzić innych i wierzyć w ostateczny triumf naszej idei...

Krótkie te słowa wywarły silne wrażenie na zebranych. Robotnicy spoglądali po sobie. Sekretarz powiedział:

— A teraz niech nam opowie przedstawiciel Dzielnicy Wodnej, jak było u Steinerta. Towarzyszu Grabczyński, opowiedzcie nam to, o czym mówiliście mi.

Chudy robotnik, siedzący przed Stasiakiem, poruszył się.

— Ja?... A to chyba wszyscy towarzysze i tak wiedzą — odparł.

— Chyba nie wiedzą, jeżeli tak mówią, jak my tu słyszymy...

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, zastępca red. naczeln. 283-00, wewn. 23. Sekretarz odpowiedzialny 219-05. Dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 283-00, wewn. 31 i 32, dział wydań prowincjonalnych 283-00, wewn. 33, dział miejski i sportowy 283-00, wewn. 19, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 283-00, wewn. 20 i 21, dział kulturalny — 283-00, wewn. 20. Redakcja nocna — 153-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-2-26379